10 str. Wtorek, 20 marca 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI | Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56 Filja Admin.: Szeroka 41 | Telefony dzienne: 202, 747 Telefon nocny: 747 Telefon Filji: 740 Konto czekowe P. K. O. 160-315 | Nr. 64

W wigilję imienin Wodza

Uroczystości niedzielne na Pomorzu i w innych dzielnicach Polski

Już wczoraj, w niedzielę, jako w przeddzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, **cała Polska jak długa i szeroka, przygotowywała się do uroczystego oddania hołdu Wodzowi Narodu.**

Nietylko wszystkie miasta i miasteczka polskie, ale i najmniejsze wioski przybrały **odświętny wygląd**, okryte biało - czerwonemi sztandarami.

Wszędzie, gdzie rozbrzmiewa mowa polska odbyły się przedwstępne uroczystości imieninowe, których dalszy ciąg trwać będzie dziś, 19-go marca.

Z północy i południa, ze wschodu i **zachodu** ciągną szosami i polnemi drogami sztafety piesze, jadą kolarze, kłusują oddziały konne, z warkotem motocykli mieszają się przeraźliwe dźwięki klaksonów samochodowych. Wszyscy ci wysłannicy przeróżnych stowarzyszeń zdążają do stolicy, by w imieniu całego społeczeństwa polskiego ZŁOŻYĆ W BELWEDERZE HOŁD MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU.

W stolicy Pomorza

Uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego rozpoczęły się w Toruniu **już w sobotę, dnia 17 bm.** W godzinach popołudniowych miejscowa młodzież szkolna złożyła **zbiorowy hołd Wielkiemu Solenizantowi** na dwóch akademjach, — jednej dla młodzieży klas niższych, drugiej dla młodzieży starszej. Program akademij wypełniły przemówienia, poświęcone życiu i czynom Marszałka oraz okolicznościowe obrazki sceniczne.

W godzinach wieczornych w salonach Kasyna Garnizonowego odbyła się **akademja Zw. Strzeleckiego** o obfitym programie muzyczno-wokalnym.

W niedzielę Stolica Pomorza przybrała **odświętną, uroczystą szatę.** Gmachy urzędowe **przystrojono w piękne dekoracje,** na domach prywatnych zaś **obficie załopotały sztandary narodowe.**

Kolejarze pomorscy w hołdzie Marszałkowi

PRZENIESIENIE SZTANDARU OKRĘGU KPW.

Główną część obchodu niedzielnego stanowiła uroczystość ku czci Wodza Narodu, **urządzona przez Kolejowe Przysposobienie Wojskowe** i połączona z przeniesieniem sztandaru Okręgu K. P. W.

Sztandar przywieziono **z Bydgoszczy do Torunia pociągiem o godz. 9 rano** w specjalnie na ten cel przeznaczonym wagonie służbowym. Na powitanie godła Okręgu przybyła na dworzec Toruń - Przedmieście **kompanja honorowa K. P. W.**, która następnie odprowadziła sztandar **do kościoła Garnizonowego,** gdzie odbyło się **uroczyste nabożeństwo.**

O godz. 11,30 z placu Św. Katarzyny wyruszył ulicami miasta **długi pochód** z orkiestrą na czele, który wraz ze sztandarem udał się przed gmach Dyrekcji Kolejowej, **celem dokonania symbolicznego aktu przejęcia sztandaru.**

W pochodzie wziął udział Zarząd Okręgu in corpore, oraz wszyscy członkowie miejscowych ognisk K. P. W.

Przed efektownie udekorowanym gmachem Dyrekcji oddziały ustawiły się w dwuszeregu ze sztandarem Okręgu na prawem skrzydle. Wolną przestrzeń zajęli reprezentanci władz, **wyżsi** urzędnicy D. K. P. oraz tłumy publiczności. W uroczystości wzięli udział pp. inspektor armji **gen. Norwid - Neugebauer,** prezes D. K. P. **inż. Dobrzycki, gen. Maksymowicz-Raczyński,** wiceprezes D. K. P. i prezes Okręgu K. P. W. **inż. Girtler, pułk. dypl. Dzwonkowski,** komendant miasta ppłk. Matzenauer, oficer sztabowy Insp. Armji **ppułk. dypl. Płachta - Płachtowicz** i inni.

Do zebranych przemówił **p. prezes Girtler** w podniosłych słowach **oddając hołd Wodzowi Narodu,** który jednocześnie jest najwyższym zwierzchnikiem **karnych zastępów kolejarzy, zrzeszonych w organizacji K. P. W.,** poczem nastąpiło **uroczyste przekazanie sztandaru w ręce chorążego,** p. Antoniego Kończewskiego. Następnie oddziały K. P. W. dwukrotnie **przedefilowały przed p. gen. Norwid-Neugebauerem i przedstawicielami władz wojskowych i kolejowych.**

Uroczystość przed gmachem Dyrekcji zakończyło **wręczenie p. prezesowi Dobrzyckiemu przyznanej mu przez Dyr. Państw. Urzędu W. F. i P. W. honorowej odznaki komendanckiej.** Wręczenia dokonał **w imieniu p. dowódcy O. K. gen. Pasławskiego p. pułk. Dzwonkowski.**

AKADEMJA W TEATRZE NARODOWYM

O godz. 12 w południe w Teatrze Narodowym odbyła się w ramach obchodu K. P. W. **uroczysta akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego.** W lożach zajęli miejsce przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z p. **Wojewodą Pomorskim Kirtiklisem i p. insp. armji gen. Norwid - Neugebauerem na czele.** Dalej obecni byli pp. wicewojewoda dr. **Seydlitz,** prezes D. K. P. **Dobrzycki,** prezes Sądu Okręgowego **Radłowski, naczelnicy wydziałów wojewódzkich,** komendant wojew. P. P. **Olszański,** wicestarosta pow. i gr. **Dołżycki,** wiceprezydent miasta **Bała,** pułk. **Dzwonkowski,** pułk. **Matzenauer** i wiele innych osobistości oraz urzędnicy Dyrekcji, kolejarze i liczni reprezentanci miejscowego społeczeństwa.

Zagaił akademję krótkiem przemówieniem p. prezes **Girtler,** wskazując na te **decydujące momenty w życiu narodu, na których zaważyły genjusz i ofiarność wielkiego Wodza,** poczem na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Mościckiego i Pana Marszałka Piłsudskiego. Gdy huczne okrzyki przebrzmiały, **orkiestra 8 Bat. Saperów odegrała Pierwszą Brygadę,** którą obecni wysłuchali stojąc.

W dalszym ciągu akademji p. mgr. Stefan **Kowalski** wygłosił odczyt poświęcony **działalności Marszałka w przekroju ostatnich dziesięcioleci,** poczynając od walk z zaborcami w czasach przedwojennych, a kończąc na obecnym okresie **cementowania się potęgi mocarstwowej Rzeczypospolitej pod Jego światłemi rządami.**

Pozostałą część akademji wypełniły: deklamacja p. **Suchankówny,** która z dużą ekspresją wygłosiła wiersz poety legjonowego, **por. Mączki** p. t. „Starym ojców naszych szlakiem", oraz produkcje muzyczne.

P. Jagodzińska-Niekraszowa odegrała dwa utwory fortepianowe — polonez Szopena i Menuet Paderewskiego, poczem z jej akompanjamentem p. **Manthey** wykonał na wiolonczeli utwór Rubinsteina, a p. **Klonowski** — warjacje Beriota na skrzypcach. Koncertantów **nagrodzono rzęsistemi oklaskami,** panie zaś otrzymały w upominku **śliczne bukiety kwiatów.** Akademję zakończyła **wiązanka pieśni legjonowych,** z werwą odegrana przez **orkiestrę 8 Bat. Saperów.**

Podkreślić należy **wysoce gustowną dekorację sceny,** która poprostu tonęła w powodzi zieleni. Przy umieszczonym w pośrodku popiersiu Marszałka dwaj kolejarze przez **cały** czas akademji **pełnili straż honorową.**

INNE UROCZYSTOŚCI

Również w niedzielę, w godzinach popołudniowych odbył się obchód ku czci Marszałka Piłsudskiego w **toruńskiem więzieniu karno-śledczem** oraz **„Ognisko Harcerskie"** w gimnazjum im. Kopernika.

Wieczorem ulicami Torunia **przeciągnął efektowny capstrzyk.**

HOŁD POMORSKIEGO ŚWIATA KOBIET

W ramach oficjalnych uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego w Toruniu, w niedziele wieczorem w salach Kasyna Garnizonowego urządzony został, z inicjatywy Rodziny Rezerwistów, przez połączone organizacje kobiece **wieczór towarzyski,** który zaszczycili swą obecnością pp. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis i inspektor armji gen. dyw. M. Norwid-Neugebauer.

Na wstępie uroczystości p. Makowska, przewodnicząca rady okręgowej Rodziny Rezerwistów, wygłosiła przemówienie, w którem **złożyła Panu Marszałkowi życzenia, w imieniu pomorskiego świata kobiet, ślubując zarazem, że kobiety pomorskie stać będą wiernie przy swoich obowiązkach w pracy dla dobra Rzeczypospolitej, na odcinku który został im powierzony.**

Następnie odbyła się część koncertowa.

Z nad morza wyruszyły sztafety

z życzeniami dla Marszałka Piłsudskiego

I w Gdyni — jak i w całej Polsce — rozpoczęły się wczoraj uroczystości związane z dniem hołdu Narodu dla jego Nauczyciela i Wodza.

W słońcu wiosennego poranka trzepocą radośnie chorągwie o barwach narodowych.

W wystawach sklepowych, w oknach prywatnych mieszkań wśród zieleni i kwiatów ozdobione girlandami portrety Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z najrozmaitszych okresów, odległych i ostatnich czasów: w okopach legjonowych, w szarym mundurze strzeleckim, na polu walk w roku 1920, w wielkim mundurze osypanym gwiazdami wszystkich państw świata, na rewji kawalerji, w otoczeniu dowódców - legjonistów, w szarym mundurze bez odznak i szlif, skromnym srebrnym krzyżem „Virtuti Militari".

O godzinie 8 wyruszyła pierwsza **sztafeta Straży Ogniowej, z komendantem Kożewnikjancem na czele,** która w hołdzie dostojnemu Solenizantowi wiezie **nowy aparat do obrony przeciwgazowej, wynaleziony i wykonany przez strażaków.**

O 11-tej na skwerze Kościuszki zebrały się organizacje P. W. i W. F., poczty sztandarowe towarzystw i Związków, skąd wyruszyła **sztafeta motocyklowa Związku Strzeleckiego i Pocztowego P. W. z Gdyni do Torunia.** Opuszczającej Gdynię sztafecie, przy dźwiękach marsza Pierwszej Brygady wręczył **Komisarz**

(Ciąg dalszy na str. 2)

Marszałek Piłsudski spędza dzień swych imienin w Wilnie

Wilno, 19. 3. (Pat). **Wczoraj wieczorem przyjechał do Wilna p. Marszałek Józef Piłsudski,** w towarzystwie siostry p. **Kadenacowej,** bratanicy p. **Wandy Piłsudskiej, p. Majewskiej,** pułk. dr. **Woyczyńskiego** i adjutanta kpt. **Lepeckiego.**

Na dworcu Marszałka powitał p. Wojewoda wileński **Jaszczołt,** przedstawiciele wojska z inspektorem armji generałem **Dąb-Biernackim** na czele i przedstawicielami jednostek wojskowych, stacjonowanych w Wilnie, dalej rektor uniwersytetu im. Stefana Batorego Staniewicz, prezydent miasta Maleszewski, dyrektor kolei **Falkowski,** przedstawiciele sądownictwa i prasy.

Po wyjściu z wagonu p. Marszałek przez dłuższą chwilę zatrzymał się **w sali recepcyjnej dworca,** prowadząc ożywioną rozmowę z otaczającemi go osobami. Następnie p. Marszałek udał się **do pałacu reprezentacyjnego.**

W okolicy dworca zgromadzona ludność, która z okazji rozpoczęcia się uroczystości imieninowych wyległa dziś tłumnie na ulice Wilna, witała jadącego p. Marszałka spontanicznemi okrzykami.

Rządu Mgr. Sokół ozdobny album, zawierający adresy hołdownicze oraz wspaniałą brylę bursztynu jako dar społeczeństwa dla Marszałka Piłsudskiego.

Sztafeta motocyklistów gdańskich

Wczoraj w południe z Gdańska wystartowała do Warszawy sztafeta motocyklistów-legjonistów, która złoży Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze meldunek legjonistów polskich w Gdańsku.

Uroczyste powitanie sztafety legjonowej w Tczewie

W ub. sobotę Polonja Gdańska uroczyście żegnała sztafetę legjonową i Kapewiacką, która *na motocyklach wiezie meldunek dla Pierwszego Obywatela Polski z nad polskiego morza.* Prezes oddziału Gdańsk—Tczew ob. Włosek w otoczeniu członków zarządu oraz najpoważniejszych przedstawicieli Polonji Gdańskiej wręczył meldunek legjonowy ob. Zającowi. Wczoraj o godz. 12-tej w Tczewie przedstawiciele miasta i powiatu powitali sztafetę legjonową i kapewiacką przed gmachem Starostwa.

Gospodarz powiatu i przewodniczący Sądu Polubownego Związku Legjonistów Gdańsk—Tczew p. starosta Muchniewski wręczył meldunek legjonowy ob. Zającowi, oraz sztafecie kapewiackiej meldunek Pomorskiej Rodziny Kolejowej ze Smętowa, na czele której stoi b. legjonista ob. Kaczmar, wygłaszając przy tem silne żołnierskie przemówienie.

Mgr. Kruszewski przemówił następnie w imieniu tczewskiego oddziału Zw. Legjonistów, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oraz Dostojnego Solenizanta, Wodza Legjonów Polskich i Twórcy Armji Józefa Piłsudskiego, poczem *obydwie sztafety ruszyły w dalszą podróż, owacyjnie i serdecznie żegnani przez licznie zebranych najpoważniejszych przedstawicieli kresowego miasta i z powiatu.*

Wejherowo w hołdzie

W sobotę wyruszyła z Wejherowa sztafeta kolarska z adresem hołdowniczym dla Marszałka Piłsudskiego. Adres hołdowniczy wręczył sztafecie p. burm. Bolduan, wygłaszając krótkie przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego. Orkiestra Straży Ogniowe, odegrała Hymn państwowy oraz Pierwszą Brygadę, poczem sztafeta złożona z p. Starka Alfonsa, Parchema Feliksa i Makowskiego odjechała w kierunku Gdyni.

W uroczystości wzięli udział wicestarosta p. mgr. Paszkiewicz, ppułk Kurek, ks. prałat Roszczynialski oraz Rada Miejska.

Bydgoszcz w odświętnej szacie

Już w sobotę wieczorem Bydgoszcz przybrała wygląd odświętny mimo tego, że uroczystości ku czci Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego rozpoczęły się dopiero w niedzielę w południe akademją w Teatrze Miejskim urządzoną staraniem garnizonu bydgoskiego i Polskiego Białego Krzyża.

AKADEMJA STRZELECKA.

W przestronnych salach Strzelnicy odbyła się ub. soboty akademja Zw. Strzeleckiego.

Akademję zagaił prezes Związku p. kpt. **Kalita**, obrazując życie i czyny Komendanta Trzykrotny okrzyk na cześć Marszałka powtórzyli z entuzjazmem licznie zebrani. Wśród miłego nastroju czterech młodych strzelców - amatorów z pełnem zacięciem aktorskiem odegrało osnutą na tle czynów życiowych Wodza Narodu legendę „O Dziadku".

Z pełnem uznaniem spotkała się produkcja chóru strzeleckiego. W dalszym ciągu trudno było nie podziwiać wspaniałe wykonanie kantaty kompozycji p. prof. **Urbanyi'ego — „Cześć Ci Wodzu" przez 250-osobowy chór mieszany** z towarzyszeniem **orkiestry 62 pp. Dyrygował z maestrją p. prof. Małecki.**

Ogólny aplauz zyskała również orkiestra **Zw. Strzeleckiego, która wykonała szereg** melodyj. W drugiej części akademji p. **Jeszke** wygłosił melodeklamację pt. „Spartanka".

Produkcje chóru Państw. Sem. Nauczycielskiego, oraz deklamacja „Belweder" p. **Milewskiego** i „Wodzu" **p. Andrzejewskiego,** dopełniły pięknej całości. Na zakończenie o stropy murów Strzelnicy odbiły się potężne akordy „Brygady".

BYDGOSKIE PW. POCZTOWE KU CZCI MARSZAŁKA.

Na szczególne wyróżnienie wśród licznych akademij ku czci Dostojnego Solenizanta zasługuje również **obchód imieninowy urządzony przez Pocztowe PW.** Ogólny aplauz zyskało świetne przemówienie p. kpt. **Kulwiecia.** — Udatne deklamacje pp. **Danusi Karbownickiej i Bielatówny,** doskonałe występy chóru męskiego O. S. K. O. oraz orkiestry smyczkowej i dętej, która pod batutą p. **Smaruja** wykonała szereg utworów — stworzyły nader miły program obchodu. Okrzykiem „Niech żyje" i „Pierwszą Brygadą" zakończono akademję.

ŻOŁNIERZ SWEMU WODZOWI

Specjalny charakter miała akademja urządzona ub. niedzieli w południe staraniem garnizonu bydgoskiego i Polskiego Białego Krzyża, na którą przybyli przedstawiciele władz z pp. starostą dr. Nowakiem i gen. Thommee na czele oraz szerokie sfery miejscowego społeczeństwa. Przy przepełnionej do ostatniego miejsca widowni akademję zagaił p. dr. Winkler, wygłaszając okolicznościowe przemówienie o Marszałku Piłsudskim. Na dalszy program złożyły się występy żołnierzy garnizonu bydgoskiego, chóru żołnierskiego i orkiestr pod batutą p. por. Grabowskiego. Program akademji był niezwykle interesujący i dowodził, jak poważną akcję kulturalno-oświatową prowadzi się w szeregach naszej armji czynnej. Wizja kilku pokoleń, zasługuje na specjalne podkreślenie.

U BYDGOSKICH POWSTAŃCÓW i WOJAKÓW.

O godz. 3 po południu odbyła się w dużej sali Resursy Kupieckiej akademja urządzona staraniem Zw. Powstańców i **Wojaków O. K. VIII.** Na program złożyło się **zagajenie prezesa** Deji, referat inż. Regamey'a, **deklamacja małego syna Powstańca druha Ganswitta, produkcje** orkiestry i poemat p **Karr-Jaworskiego.** Licznie zebrani gorąco **oklaskiwali wykonawców,** wznosząc okrzyki **na cześć Marszałka.**

CAPSTRZYK

W godzinach **wieczornych przez załudnione** ulice miasta przeszedł **capstrzyk wojska** i organizacyj. O godz. 20 w salach **„Strzelnicy"** odbył się **tradycyjny Raut urządzony staraniem** Zw. **Legjonistów Polskich.**

Uroczysta niedziela w Grudziądzu

W Grudziądzu w związku z uroczystościami obchodu Imienin p. Marszałka Piłsudskiego odbył się **szereg akademij.** W sobotę w Teatrze Miejskim odbyła się **akademja Związku Rezerwistów, wczoraj zaś po południu akademja harcerska i akademja Związku Strzeleckiego, pozatem — akademje w więzieniach karnem i karno - śledczem, zaś wieczorem akademja Legjonu Młodych w Teatrze Miejskim.**

O godz. 7 wiecz. odbył się **uroczysty capstrzyk,** zakończony przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego w parku kolejowym, gdzie dłuższe przemówienie wygłosił profesor gimnazjum klasycznego Sławuski, poczem złożono wieńce i kwiaty przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego.

W związku z obchodem imienin p. Marszałka Piłsudskiego, Komitet miejski LOPP urządził w Grudziądzu **ZAWODY MARSZOWE W MASKACH PRZECIWGAZOWYCH** dla **drużyn męskich na przestrzeni 4.115 metrów, a dla drużyn żeńskich 2 100 m. Wyniki zawodów były następujące: klasa a) drużyny wojskowe: pierwsze miejsce zajęła drużyna 65 p. p. w czasie 27 min. 17,4 sek., w klasie b) drużyny cywilne: pierwsze miejsce zajęła drużyna Sokoła III w czasie 27 min. 59 sek., w klasie c) drużyny P. C. K.: pierwsze miejsce zajęła drużyna P. C. K. Związku Rezerwistów 29, 49, 8, klasa d) drużyny żeńskie PCK: pierwsze miejsce zajęła drużyna I. PCK w [illegible] 19,10 sek. Do zawodów stanęło razem 26 drużyn, w tem dwie drużyny żeńskie. Każda drużyna liczyła 10 osób.**

Kilka tysięcy akademij imieninowych

odbyło się wczoraj w Warszawie

Wczoraj w niedzielę, w wigilję Imienin p. Marszałka Piłsudskiego stolica przybrała odświętną szatę, domy udekorowano flagami. Na gmachach państwowych i wielu prywatnych, przybranych zielenią, widniały transparenty i portrety p. Marszałka Piłsudskiego. Ulice przepełnione tłumami publiczności, spieszącej na nabożeństwa, akademje i obchody. **Obchodów takich i akademij odbyło się w Warszawie kilka tysięcy,** m. in. w sali Filharmonji warszawskiej odbyła się akademja, urządzona staraniem zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych, w kasynie podoficerskiem podoficerowie Wojsk Polskich urządzili również akademję, w sali rady miejskiej akademję zorganizował zarząd okręgowego warszawskiego kolejowego przysposobienia wojskowego. Rada grodzka Bezp. Bloku Wsp. z Rządem urządziła trzy akademje. Akademje i obchody urządzane były w szeregu poszczególnych Ministerstw, urzędów i szkół i organizacyj.

W ramach wczorajszej uroczystości w godzinach południowych odbyła się uroczystość

ODSŁONIĘCIA TABLICY PAMIĄTKOWEJ NA GMACHU IZBY SKARBOWEJ GRODZKIEJ PRZY PLACU DĄBROWSKIEGO

na **pamiątkę pobytu** w tym domu w sierpniu **1915 r.** ówczesnego **Komendanta Legjonów, Józefa Piłsudskiego.** Odsłonięcia tablicy dokonał p. **minister Zawadzki.** Po akcie odsłonięcia przedstawiciele rządu, władz miejskich i zaproszeni goście udali się **do pokoju, w którym w sierpniu 1915 r. mieszkał Komendant Józef Piłsudski,** by złożyć swoje podpisy na akcie erekcyjnym. Uroczystość zakończyła się defiladą, w której wzięła udział kompanja strzelecka i poczty sztandarowe.

Kulminacyjnym punktem wczorajszych uroczystości była

ZBIÓRKA I POCHÓD NA PLACU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

organizacyj, które z tego placu ruszyły ulicami miasta do Belwederu. Na placu zebrały się liczne stowarzyszenia, m. in. Legjoniści, Związek Oficerów Rezerwy, Federacja Związku Obrońców Ojczyzny, inwalidzi, Legja inwalidów Wojsk Polskich. Związek Żydów inwalidów, Hallerczycy i Żeligowczycy, weterani byłej armji francuskiej, delegaci Czerwonego Krzyża, Związek pocztowców Kresów Wschodnich, podoficerowie rezerwy, Legjon śląski, pocztowe przysp. wojsk., Kolejowe przysp. wojsk., Związek Strzelecki, organizacje młodzieży, Legjon Młodych i wiele innych.

trzy sztafety KPW. — piesza z ogniska kol. przysp. wojsk. Cieszyn, która wyruszyła już z Cieszyna w dniu 12 bm. wodna z ogniska K. P. W. Kraków — Płaszów. Stacja motocyklowa z Katowic. Sztafety te udadzą się do Belwederu, gdzie złożą przywiezione adresy hołdownicze.

W marszu Sulejówek — Belweder dorocznym zwyczajem wezmą udział trzy drużyny kol. przysp. wojsk. — warszawska, krakowska i radomska.

19. III. w Belwederze

Gabinet ministra Spraw Wojskowych komunikuje, że składania życzeń imieninowych dla Pana Marszałka w Belwederze w dniu 19 bm. odbędą się w następujących godzinach.

Godz. 9—10,30 delegacje organizacyj o charakterze wojskowym; Godz. 10,30—11,15 delegacje wojska; Godz. 11,15—11,30 generalicja; Godz. 11,30—12,00 rząd, sejm i senat; Godz. 12,00—12,30 korpus dyplomatyczny; Godz. 12,30—13,00 duchowieństwo, przedstawiciele wyższych uczelni i świata naukowego; Godz. 13,00 — 14,45 delegacje szkół i młodzieży; — Godz. 14,15—14,45 wyżsi urzędnicy państwowi, Godz. 13,45—15,30 władze samorządowe; Godz. 15,30—18,00 organizacje cywilne i społeczeństwa.

Dziś marsz Sulejówek — Belweder

Program dzisiejszego marszu Sulejówek — Belweder przedstawia się następująco:

Poniedziałek, dnia 19 bm. godz. 8 — rozpoczęcie startu drużyn przy dworku Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.

Godz. 9 — strzelanie na mecie pierwszego etapu marszu na strzelnicy w Rembertowie.

Godz. 10,30 — finisz marszu na mecie w Warszawie w Al. Ujazdowskich nawprost głównego wejścia do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych.

Godz. 18,30 — Uroczyste rozdanie nagród i dyplomów zwycięskim drużynom przy ognisku strzeleckiem na pl. Marszałka Piłsudskiego.

Zarząd i komenda okręgu stołecznego Zw. Strzeleckiego proszą przyjaciół i sympatyków Zw. Strzeleckiego o jaknajliczniejszą obecność przy wszystkich punktach programu, zwłaszcza zaś przy rozdaniu nagród.

Kolejarze biorą gremjalnie udział w uroczystościach

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe przygotowuje się do uroczystego obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wszystkie o**gniska KPW. w liczbie 600 urządzą dla kolejarzy akademję i zebrania** ku czci Dostojnego **Solenizanta,** biorąc niezależnie od tego udział w uroczystościach ogólnych, organizowanych przez lokalne komitety.

W dniu 19 bm. delegacja kol. przysp. wojskowego z prezesem zarządu głównego pos. W. Starzałciem na czele, uda się do Belwederu. aby złożyć tam życzenia imieninowe dla Marszałka Piłsudskiego i **wręczyć rzeźbioną w drzewie miniaturę tablicy hołdowniczej dla Wodza Narodu,** umieszczonej na dworcu kolejowym w Krakowie.

Na terenie Wielkopolski w POZNANIU I PLESZEWIE ODBĘDZIE SIĘ ODSŁONIĘCIE NA DWORCACH KOLEJOWYCH TABLIC KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Do Warszawy przybędą w dniu 19 marca

Młody świat pracy Marsz. Piłsudskiemu

Świat pracy w tym roku uroczyściej niż zwykle uczci dzień 19 marca. Młoda jeszcze a już liczna i mocno skonsolidowana Organizacja Młodzieży Pracującej, na której czele stoi płk. Jur-Gorzechowski, urządza zjazd delegacyj okręgów w dniach 18 i 19 marca.

Delegaci w liczbie kilkuset wezmą udział w „capstrzyku" wraz z bratniemi organizacjami.

W dniu 19 marca OMP. złoży wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, poczem barwny pochód w mundurach i ze znakami poszczególnych okręgów uda się do Belwederu, gdzie nastąpi uroczyste wręczenie darów, wykonanych przez młodzież zgrupowaną w świetlicach.

Aktem tym Organizacja Młodzieży Pracującej złoży hołd Marszałkowi Piłsudskiemu jako Wodzowi Narodu i Świata Pracy.

Obchód imienin p. Marszałka w Szczecinie

Dnia 14 marca 1934 r. odbył się w *Szczecinie* w uroczystym i podniosłym nastroju *obchód imienin Marszałka Piłsudskiego.* Uroczystość została zapoczątkowana przemówieniem konsula R. P., poczem jeden z urzędników konsulatu wygłosił odczyt okolicznościowy. Na dalszy program złożyły się wyświetlanie *przeźroczy z życia Marszałka* oraz deklamacje i śpiewy. Obecni uchwalili wysłanie depeszy hołdowniczej jako wyrazu *głębokiej czci i wielkiego przywiązania emigracji tamtejszej do Budowniczego Polski.*

Uroczysty obchód w Szwajcarji

Staraniem Towarzystwa Polskiego w Bernie pod protektoratem posła Modzelewskiego odbył się *uroczysty obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego.* Przemówienie wygłosił poseł Modzelewski, poczem radca *Skowroński* odczytał wyjątki *z pism Marszałka.*

List z Gdańska do prof. M. Handelsmanna

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku przesłał na ręce prof. dr. Marcelego Handelsmanna oraz I. M. Rektora Uniwersytetu Warszawskiego depeszę i list z wyrazami szczerego ubolewania z powodu niecnej napaści na wybitnego uczonego oraz z kategorycznem potępieniem zdziczenia szerzącego się wśród pewnych kół młodzieży akademickiej.

Zmiana ustawy o zatrudnianiu inwalidów woj.

Ustawa z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 26 poz. 238) o zaopatrzeniu inwalidzkiem uległa następującym zmianom: art. 59 ust. 1 otrzymuje brzmienie: „Pracodawcy w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji obowiązani są zatrudniać na każde 50 robotników i pracowników jednego inwalidę, na każde zaś 100 — trzech inwalidów od 15 proc. do 65 proc. ogólnej utraty zdolności zarobkowych".

Obowiązkowi powyższemu podlegają również pracodawcy, prowadzący roboty o charakterze **sezonowym.**

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia.

M. KAWAŁKOWSKI.

Symbol Polski

„Nowa Polska dała słusznie czy niesłusznie, przy pierwszym kroku symbol swój w postaci człowieka, ubranego w szary, dość obszarpany mundur, zaplamiony w więzieniu magdeburskiem" (Z przemówienia Marszałka Piłsudskiego w dniu 3. VIII. 1923).

Nowa Polska narodziła się z kurzu bitew wojny światowej. W ciągu czteroletnich zapasów, wstrząsających posadami całego świata, prysnęły wiązane przez całe dziesięciolecia plany, intrygi i programy polityczne. W dobie gigantycznego przewrotu zwyciężyły procesy naturalne, tkwiące w układzie geograficznym, w sprawiedliwości dziejowej, w wytycznych, które życiu narodów i państw wskazuje natura.

Wojna jest zjawiskiem, wywołanem zazwyczaj przez politykę. Z chwilą, kiedy wybucha, staje się panią wszechwładną, której podporządkowują się prawa jednostek i społeczeństw. Polityka schodzi na dalszy plan, czeka chwili, w której zamilknie ostatni strzał, aby ponownie dojść do głosu i zużytkować plon wojny, względnie złagodzić następstwa klęski.

Naród polski wszedł w wojnę światową nieprzygotowany. W czasie, kiedy jedyną racją jest walka, chciał tylko politykować. Do politykowania prowadziły go wszystkie partje i stronnictwa wszystkich trzech zaborów, do walki — jeden człowiek tylko. Człowiek w szarym mundurze.

W miarę rozwoju wydarzeń zarysowały się klęski i zwycięstwa. Polityka t. zw. „orjentacyjna" przegrała na całej linji. Zbankrutowało rusofilstwo endecji, austrofilstwo NKN-u, germanofilstwo aktywistów. Zwyciężyło hasło walki i jego idea: Niepodległość. Zwyciężył „Człowiek w szarym mundurze", twórca tego hasła i pierwszy chorąży tej idei.

I stała się rzecz niezwykła, mimo, że naturalna i słuszna. Padały jedne po drugich autorytety, których podstawą wzrostu były te czy owe doktryny i mniej lub bardziej misterne kombinacje polityczne, a jedno tylko nazwisko rosło z dniem każdym w blask, w znaczenie, w potęgę: — nazwisko Piłsudskiego.

Znane w roku 1914 zaledwie w podziemiach życia polskiego, przeorało się w ciągu lat czterech przez świadomość miljonów ludzi, pozostawiając w miljonach serc osad jeżeli nie miłości i wiary, to conajmniej głębokich i twórczych refleksyj. W miarę, jak rosło poczucie, że tylko walka doprowadzi nas do wolności, rósł wpływ i wielka moc rozkazodawcza tego nazwiska. Zczasem zaczęto je utożsamiać z pojęciem hasła: zaczęło się stawać symbolem idei niepodległej Polski.

W ostatnich miesiącach wojny światowej, kiedy już trzeszczały krokwie podtrzymujące zmurszałe sklepienia zaborczych organizmów państwowych, kiedy naród polski szedł już otwarcie do walki, kiedy nauczył się stawiać postulaty, jego pierwszem zadaniem było zwolnienie w magdeburskiej kaźni Człowieka-symbolu, Człowieka w szarym mundurze.

Na wszystkich zebraniach i wiecach w całej Polsce i daleko poza jej granicami, gdzie tylko istniały środowiska polskiego życia, wszystkie rezolucje i uchwały zawierały jeden stały, niezmienny i stale się powtarzający motyw: „uwolnić Piłsudskiego". Na wszystkich murach, płotach, ścianach i chodnikach, na każdem widzialnem miejscu, na każdej ulotce i zawsze, gdy dało się zmylić czujność cenzury okupacyjnej, rzucało się w oczy potężne, żywiołowe hasło: „Niech żyje Piłsudski!" Namiętność tej akcji zdumiewała okupantów, a jej powszechność budziła wśród nich przerażenie. Człowiek, którego mieli w swych rękach, oddzielony od kraju przestrzenią i strażą, urastał w ich oczach do rozmiarów nadludzkich, stawał się niedosięgalnym. Jeszcze spętany, a już budził lęk, pomieszany z zaciekawieniem, które cechuje każdą tajemnicę.

W przełomowych dniach października i listopada 1918 r. przeżywa Piłsudski swój największy triumf moralny: opowiada się za nim cały naród. Już nietylko P. O. W., Legjoniści, masy ludowe i robotnicze. Fala, idąca z nizin społecznych i z szeregów żołnierskich wywraca wszystkie sprzeciwy, ogarnia wszystkie środowiska. Upomina się o niego Rada Regencyjna, a rząd Świerzyńskiego, kilkodniowy rząd endecki zaczyna swoje urzędowanie od postulatu, skierowanego do okupantów, by uwolnił Piłsudskiego. Zwycięstwo moralne staje się pełne i niewątpliwe.

W mglisty listopadowy poranek staje wreszcie w Warszawie „Człowiek w szarym mundurze, dość obszarpanym mundurze". W tej chwili jest już Symbolem Polski, wstającej z grobu. Z Jego zjawieniem się padają w drzazgi spróchniałe wiązadła okupacji, milknie targ o władzę, której teraz, gdy przyszłość jest groźna i tajemnicza, nikt nie pożąda.

A kiedy okrzepną już — dzięki Jego dziejowej pracy, — ściany państwowości polskiej, kiedy wewnątrz rozpoczną się targi i kłótnie o władzę, o korzyści, o wpływy, — dla Niego po dawnemu jedynym celem działalności pozostanie Polska. Jej całości, bezpieczeństwu, dobru i potędze poświęci swe wielkie siły i energję, oraz genjalną przenikliwość dziejową.

Są symbole przemijające, jak meteory, — i trwałe, jak słońce. Pierwsze uzewnętrzniają pewne hasła przejściowe, — drugie ucieleśniają w sobie ideę żywą i trwałą. IDEA PIŁSUDSKIEGO, TO ROZBUDOWA, WZMOCNIENIE I ROZWÓJ PAŃSTWA POLSKIEGO NA MOCARSTWOWĄ SKALĘ. WIERZY W NIĄ DZISIAJ I PRACUJE NAD JEJ REALIZACJĄ POKOLENIE WOJENNE, KTÓREMU JUŻ IDĄ Z POMOCĄ PIERWSZE ZASTĘPY WYCHOWANEJ W NOWYCH ZASADACH MŁODZIEŻY. MAMY ŻYWĄ IDEĘ I PROWADZI NAS DO NIEJ CZŁOWIEK, KTÓREMU WIERZYMY.

„Człowiek w szarym mundurze..."

Czy może istnieć symbol prawdziwszy w czasach, w których pracę znamionuje szara bluza robocza, a czujność o bezpieczeństwo granic — szary mundur żołnierski? Jesteśmy pewni, że pod tym względem uczucia ogromnej większości narodu są jednolite. SYMBOLEM POLSKI, JAK W CZASIE BURZY WOJENNEJ, JEST NADAL JÓZEF PIŁSUDSKI. Tej Jego pozycji żadna siła z księgi dziejów nie wymaże, bo aby tego dokonać, trzebaby przekreślić całą historję odbudowy Państwa Polskiego.

Zawsze gotowi na rozkaz Komendanta

Na zjeździe zrzeszenia pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego z całej Polski w Warszawie odbyła się akademja z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego, w której brali udział wszyscy niemal urzędnicy tej instytucji wraz z rodzinami. Dłuższe przemówienie wygłosił prezes BGK. dr. Roman Górecki.

Imieniny Marszałka — zaczyna mówca — są świętem narodowem, bo imię Jego jest dziś własnością całego Narodu, a Jego życie jest najpiękniejszą kartą historji współczesnej Polski. Następnie mówca przypomina atmosferę, w jakiej wychowywał się Marszałek, okres pierwszych walk niepodległościowych, organizacji Legjonów, udział Legjonów w wojnie światowej aż po rok 1918, od którego to roku rozpoczyna walkę o porządek wewnętrzny i o mocarstwowe stanowisko Polski.

Modlimy się — zakończył mówca — o jego zdrowie i długie życie i my, i ci z przeciwka, ale my jawnie, gdy inni w ukryciu, a jeżeliby zaszła konieczność stanięcia pod jego bezpośredniemi rozkazami, to staniemy wszyscy i powiemy: „Rozkaz, Komendancie".

DOKĄD ZMIERZA CZECHOSŁOWACJA?

Pomorze łączy się z całą Polską

w serdecznej trosce o los Polaków na Śląsku Cieszyńskim

Z pogranicza polsko-czechosłowackiego dochodzą od pewnego czasu niepokojące wieści o antypolskich manifestacjach, urządzanych przez ludność czeską na zachód od Olzy pod patronatem miejscowych czynników lokalnych.

Piętnaście lat minęło od chwili, gdy Śląsk Cieszyński był widownią krwawych zapasów między narodami, które właśnie odzyskały byt państwowy. Rzućmy zasłonę na ten ponury incydent i na metody, jakiemi Czechosłowacja zdołała wtedy odnieść niesławnej pamięci „zwycięstwo". Faktem jest, że po stronie czeskiej pozostało przeszło 100.000 Polaków i że mniejszość ta w Czechosłowacji niczego nigdy nie pragnęła, jak tylko tych samych praw, jakie posiadają inne mniejszości narodowe.

Gdy w roku 1925 oba państwa zawarły umowę likwidacyjną — zdawało się, że niema żadnych przeszkód, aby te postulaty mniejszości polskiej w Czechosłowacji przyoblekły się w czyn. Zwłaszcza, że rząd praski wielokrotnie zapewniał Polskę o swych przyjaznych uczuciach i zapewnienia te powtarzał niemal do ostatniej chwili.

Ale na terenie Śląska Cieszyńskiego, pozostającego pod władzą czeską, coraz częściej powtarzają się przejawy nietylko niechęci, ale nawet i represyj wobec mniejszości polskiej. Poczęto usuwać polskich urzędników z posad, polskich górników z kopalń. Poczęto zastępować polskich księży — czeskimi. Jedyne na czeskim Śląsku gimnazjum polskie w Orłowie, przyjęte na papierze pod zarząd państwa, nie mogło się doczekać zrealizowania tego postanowienia władz czeskich. A nadomiar zaczęto podniecać ludność w kierunku antypolskim, szerzyć o rządzie polskim wieści, jakoby wrogo odnosił się do Czechosłowacji, wypisywać takie bzdury, jakoby Polska godziła się na „plan Rosenberga" lub jakoby w polsko-niemieckim pakcie nieagresji znajdowały się „tajne klauzule", wymierzone przeciw Czechosłowacji.

Atmosfera na Śląsku Cieszyńskim stopniowo zaznawała zaognienia, represje wobec mniejszości polskiej stawać się poczynały coraz przykrzejsze. Wreszcie Czeska Macierz Szkolna zainicjowała wręcz antypolską manifestację publiczną i rzuciła hasło bardzo niepokojące, bo zmierzające do dalszego jeszcze pogłębiania antagonizmów wśród polskiej i czeskiej ludności na pograniczu obu państw.

Trudno nam wierzyć, aby to wszystko dziać się mogło bez wiedzy władz central. Czechosłowacji. Mają one bowiem możność skutecz. sparaliżowania zakusów antypolskich, o ile one wywodzą się z szowinizmu miejscowych sfer. Jednak władze naczelne zachowują wobec tej akcji conajwyżej „neutralność". I to jest właśnie wymowną ilustracją rzeczywistego stosunku tych władz do Polski. Możnaby powiedzieć: „wylazło szydło z worka"....

Społeczeństwo polskie przyjmuje te wieści z uczuciem prawdziwego zawodu, zwłaszcza Pomorze, które wiele wkładało serca i sympatji w budowę przyjaźni polsko-czeskiej. A Pomorze nietylko manifestowało sercem na rzecz porozumienia polsko-czechosłowackiego, ale tworzyło realne podstawy czynnej współpracy i przyjaźni tu na naszej nadmorskiej ziemi i poprzez Gdynię pragnęło i pragnie nawiązać najtrwalszy związek z Republiką Czechosłowacką! Nie tak dawno witaliśmy w Gdyni wycieczkę braci naszych z Czechosłowacji, którzy klękali w uniesieniu nad brzegami „Słowiańskiego Morza" i żegnali się wodą Bałtyku. Mówiliśmy im wówczas z wylaniem braterskiej miłości: „Nasze morze — waszem morzem". Jakaś zbrodnicza, a napewno obca ręka usiłuje przeciąć węzły zawiązującego się braterstwa. Usiłuje zniszczyć w zarodku tę nieznaną jeszcze budzącą się potęgę, jaką stałoby się zrzeszenie państw słowiańskich od Bałtyku do Jadranu, obejmujących 80 miljonową ludność.

To też społeczeństwo pomorskie zwraca dziś baczną uwagę na to, co się dzieje za południowym kordonem.

Nie wyobrażamy sobie, aby tego rodzaju postępowanie władz i społeczeństwa czeskiego nie wywarło wpływu na układanie się wzajemnych stosunków między obu państwami.

Ludność polska z za Olzy może być pewna, Rzeczpospolita o niej nie zapomniała i nie zapomni.

Fala prześladowań rośnie

Rewizje i dalsze aresztowania Polaków

Na terenie Morawskiej i Śląskiej Ostrawy nie ustają rewizje, dokonywane przez komisję urzędu skarbowego w Opawie, u Polaków, posiadających majątek w Polsce. Dochodzenia mają na celu wykrycie rzekomych nieformalności przy transakcjach pieniężnych z Polską. Nauczyciel w Bystrzycy, koło Jabłonowa, dowiadywał się w sposób podstępny od dzieci szkoły polskiej co słyszały na temat dalszych losów Śląska. Na podstawie informacyj nauczyciela rozpoczęto śledztwo przeciwko trzem dziewczynkom ze szkoły polskiej w Bystrzycy. Śledztwo prowadzą żandarmi, sprowadzeni z czeskiego Cieszyna oraz wspomniany nauczyciel. Kierownik polskiej szkoły publicznej na Śląsku Cieszyńskim otrzymał od władz polecenie „niezwłocznego oddania broni". Okazało się, że oprócz szabelek, używanych do przedstawień teatralnych szkoła broni nie posiada. Komisarjat policji w Karwinie wystosował w niewiadomych celach nakaz do wszystkich towarzystw polskich, mających swą siedzibę w domu „Prasa", aby przedstawiły dokładny spis wszystkich swych członków.

Prasa czeska wspominając o aresztowaniu polskiego literata i dziennikarza Kaszyckiego w Koszycach podaje, że aresztowanie to nastąpiło wskutek doniesienia żandarmerji w Czeskim Cieszynie.

„Ceske Slovo" podaje, że Kaszycki miał wygłosić w dn. 18 bm. odczyt o Marszałku Piłsudskim w Koszycach na Słowaczyźnie. Oprócz tego zarzucają Kaszyckiemu, że organizował on Legion Młodych na Śląsku czeskim.

Rokowania dyplomatyczne między Francją a Polską

poprzedzą podróż Barthou do Warszawy?

Paryż, 19. III. (PAT). Zapowiedziana na kwiecień *podróż ministra Barthou do Warszawy omawiana jest z zainteresowaniem przez prasę paryską.*

„Matin" zaznacza, że wizyta ta zostanie poprzedzon *aktywnemi rokowaniami dyplomatycznemi między Francją a Polską. Minister Barthou uważa bowiem, że nie może się udać do Warszawy, dopóki różne, a dotychczas nie rozwiązane kwestje, istniejące między dwoma krajami nie zostaną przynajmniej w zasadzie uregulowane.* Francuski minister spraw zagr. pragnie, aby jego podróż miała większe znaczenie niż zwyczajna wizyta kurtuazyjna.

Wiadomość tę potwierdza zazwyczaj dobrze poinformowany redaktor dyplomatyczny „L'Oeuvre", który również podkreśla, że *podróż ministra Barthou powinna być starannie przygotowana, gdyż francuski minister spraw zagr. wymaga, by wszelkie kwestje sporne między Paryżem a odnośnemi stolicami zostały uregulowane przed jego wyjazdem z Francji.* „L'Oeuvre" pisze dalej, że *kancelarje dyplomatyczne Polski i Francji pracuje teraz nad definitywnem wyjaśnieniem znaczenia paktu polsko-niemieckiego,* tak, by nie było żadnych niejasności w momencie podróży, jaką minister Barthou odbędzie w drugiej połowie kwietnia do Warszawy.

Również Pertinax zaznacza w „Echo de Paris", że *zgodność poglądów Francji i jej sprzymierzeńców przejawi się wkrótce podczas przyszłej podróży ministra Barthou do Brukseli i w rozmowach francusko-polskich, które poprzedzą dyplomatyczne tourne ministra francuskiego do Warszawy i Pragi.*

Gdynia — wielkiem dziełem Polski

Prezydent Senatu gdańskiego o polskiej polityce gospodarczej

Jak już donosiliśmy odbyło się w Gdańsku dnia 6 bm. posiedzenie inauguracyjne **gdańskiego towarzystwa badania Polski** przy udziale kilkuset zaproszonych gości.

Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej minister Papee, dziękując za ofiarowanie mu honorowego członkostwa nowopowstałego T-wa wygłosił przemówienie, w którem oświadczył m. in.:

„Przyjmując tę godność, przedewszystkiem jako przedstawiciel Rządu i narodu polskiego, tego **narodu, który związany jest w sposób nierozerwalny z Gdańskiem**, nietylko długowieczną tradycją, ale i obecną rzeczywistością, czynię to tem chętniej, że obowiązki, jakich się tem samem podejmuję **splatają się ściśle i organicznie** z mą misją urzędową na terenie Gdańska, tak, jak ją pojmować pragnę. **Rząd polski i naród polski tak bardzo zainteresowany rozwojem i rozkwitem swego drugiego portu, pragnie dobrych stosunków z Gdańskiem**, wychodząc z założenia, że i obecny Senat, będący wyrazicielem panującej na tym terenie ideologji narodowo-socjalistycznej **dąży szczerze do zbliżenia z Polską**, a wzajemne poznanie, pogłębienie wiedzy o sobie i idące za tem pogłębienie **szacunku jednej strony dla drugiej**, to podstawa zbliżenia, to istotne czynniki dobrego współżycia.

Na nową drogę prowadzącą do tego celu wstępujemy ze szczerą chęcią pozytywnej i realnej współpracy. W tym duchu przystępuję i ja do współpracy z nowoutworzonem Towarzystwem, któremu pragnę **złożyć życzenia owocnej działalności i zapewnić o sympatji i poparciu rządu polskiego**".

Odczyt prezydenta Rauschninga

Po przemówieniu komisarza generalnego wygłosił **prezydent Rauschning**, jako prezes T-wa, referat, w którym m. in. zaznaczył:

„Celem towarzystwa jest badanie Polski oraz narodu polskiego we wszystkich jego życiowych objawach. **Większość obecnych mało wie o Polsce**, opierając się w swych sądach na pojęciach powstałych w czasie upadku Państwa polskiego oraz w okresie jego walk. Większość nie uświadamia sobie też, **jak wielkie historyczne znaczenie ma powstanie Państwa polskiego**, jak wielkie to ma znaczenie przedewszystkiem dla narodu niemieckiego".

Omawiając zagadnienie gospodarcze, mówca oświadczył: **„Polska musiała złączyć trzy różne organizmy gospodarcze w jedną całość.** Doprowadziło to do centralizacji polskiego życia gospodarczego. Skutki tego odczuwa Gdańsk, gdyż scentralizowane życie gospodarcze nie ma zrozumienia dla różnic w standarcie życiowym.

Powstałe w ten sposób zarządzenia polskie, tłumaczy się zwykle jako „wrogie" zarządzenia. To też pouczającem będzie zbadać **istotne motywy**, które z polskiego punktu widzenia mogą się w innem przedstawić świetle".

Prezydent Rauschning wspomniał w związku z tem o **polskiej reformie rolnej**, która wprawdzie na wielu odbiła się boleśnie, jednakże **z polskiego punktu widzenia przedstawia dzieło wielkie i konieczne. Stworzenie portu gdyńskiego, dokonanie wielk. z niezwykłą energją, realizowanego programu gospodarczego**, nie powinno — mówił dalej p. Rauschning — być przez nas rozpatrywane **tylko z naszego punktu widzenia**, może nawet do pewnego stopnia dla nas bolesnego, ale właśnie pod kątem wielkiego programu gospodarczego, którego **planowość i rozwój jak również i jego realizacja budzić muszą podziw. Musimy widzieć wielkie cele, do których zmierza polityka gospodarcza Polski.** Nie jest rzeczą przypadku, że tendencją stosunków gospodarczych Polski jest **powrót do kierunku, w jakim szła ona w okresie największego jej rozwoju gospodarczego, w okresie Polski Jagiellonów z 16 wieku".**

Wycieczka rumuńskiej Ligi Morskiej przyjeżdża do Polski

Rumuńska Liga Morska organizuje na okres świąt wielkanocnych *wielką wycieczkę do Polski*, celem nawiązania *bliższego kontaktu z naszą Ligą Morską i Kolonjalną* i zapoznania się z naszą propagandą morską. Wycieczka, w której zamierza wziąć udział *około 100 osób, przeważnie z młodzieży*, jest nowym dowodem zainteresowania się problemem morza polskiego przez społeczeństwo rumuńskie, a w szczególności Ligi Morskiej, która wysłała już w roku zeszłym delegację na Święto Morza do Gdyni. Wycieczka obecna zamierza odwiedzić Warszawę i Gdynię.

Rodzina Kolejowa

W gmachu Ministerstwa Komunikacji w Warszawie odbyło się walne zgromadzenie członków założycieli stowarzyszenia „Rodzina Kolejowa" w składzie przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji i wszystkich okręgów Dyrekcyj Kolei Państwowych.

„Rodzina Kolejowa" będzie posiadała okręgi i koła, które będą miały szerokie pole do działania w dziedzinie opieki nad zdrowiem kolejarzy i ich rodzin, emerytów oraz wdów i sierot po kolejarzach, a w szczególności w zakresie kolonji i półkolonij letnich i domów zdrowia, przedszkoli i t. p. instytucyj humanitarnych.

Dodatkowe kredyty na budownictwo mieszkaniowe

Uchwały Komitetu ekonomicznego ministrów

Pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Janusza Jędrzejewicza odbyło się dnia 17 bm. posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem po złożeniu przez p. ministra rolnictwa i reform rolnych sprawozdania o przebiegu akcji finansowo-rolnej w ostatnim okresie, ustalono terminarz prac, zmierzających do ściślejszego zespolenia i koordynacji tej akcji.

W dalszym ciągu komitet ekonomiczny ministrów uchwalił dodatkowe **kredyty na finansowanie budownictwa mieszkaniowego w roku 1934 na sumę 10 miljonów złotych.** Na drobne budownictwo mieszkaniowe preliminuje się w tej sumie dodatkowo **6 miljonów zł.**, na wykończenie domów blokowych dodatkowo 3 miljony, na remont zaś domów o przeważającej ilości mieszkań małych — dodatkowo jeden miljon złotych.

P. minister komunikacji złożył sprawozdanie z bieżącej polityki taryfowej, towarowej i osobowej oraz przedstawił sprawy, dotyczące zamówień na tabor kolejowy.

Jednocześnie uchwalono szereg wniosków w sprawie całokształtu polityki komunikacyjnej.

Dodatkowo uchwalono zwiększenie ilości żyta, przeznaczonego, dla ludności wiejskiej na pomoc za odpracowaniem z 30 tys. ton do 50 tys. ton.

Wreszcie na posiedzeniu wysłuchano sprawozdania p. ministra przemysłu i handlu w sprawie prac nad nowelizacją prawa akcyjnego oraz powzięto wniosek w sprawie reorganizacji instytutu eksportowego.

Zarząd „Wspólnoty Interesów" zgłosił podanie o nadzór sądowy

Zarząd „Wspólnoty Interesów" zgłosił wniosek do sądu w Katowicach o wprowadzenie nad przedsiębiorstwami wspólnoty interesów (katowicka s. a. dla górnictwa i hutnictwa i górnośląskie zjednoczone huty królewska i laura) nadzoru sądowego. Ten krok zarządu „Wspólnoty Interesów — jak motywuje to zarząd „Wspólnoty" — wyniknął z konieczności gospodarczych wymienionych przedsiębiorstw i ma na celu osiągnięcie w tej drodze sanacji finansowej przedsiębiorstwa.

Trójporozumienie w Rzymie

Podpisanie układu włosko-austrjacko-węgierskiego

Układ włosko-austrjacko-węgierski podpisany został w sobotę o godz. 18 minut 8.

„Manchester Guardian" donosi z Rzymu, że rezultatem porozumienia włosko-austrjacko-węgierskiego będzie *otwarcie portu w Trieście i Fiume* dla handlu austrjackiego i węgierskiego. Wiadomość ta wywołała wielkie zainteresowanie w angielskich kołach *żeglugowych i węglowych*. Austrjackie koleje żelazne rozważają podobno obecnie sprawę zaopatrzenia się *w węgiel angielski* w Trieście. Węgiel ten byłby przywożony przez Triest wzamian za drzewo, które Austrja wywoziłaby tą samą drogą do W. Brytanji.

Z powodów technicznych odkładamy omówienie obszerniejsze tego układu do następnego numeru.

Miljonowe upadłości w Czechosłowacji

W tych dniach ogłosiły upadłości następujące większe firmy w Czechosłowacji: **J. Stasek**, fabryka łożysk kulkowych w Tyniste, **założona** w r. 1897, aktywa 1.09 milj., pasywa 1.49 milj. Kcz.; dom handlowy „Concordia" w Neutitschein, aktywa 1.29 milj., pasywa 1.59 milj. Kcz.; hurtownia papieru V. Schmidt w Pradze, aktywa 910 tys, pasywa 1.61 milj. Kcz.; wytwórnia beczek, lodowni i urządzeń browarniczych J. Hitz w Pradze, aktywa 1.68, pasywa 3.03 milj. Kcz.; skład hurtowy drzewa Kraus i Fischer w Pradze, aktywa 340 tys., pasywa 610 tys Kcz.

60 tysięcy szturmowców z Zagłębia Ruhry

w defiladzie na wielkiem lotnisku

Na wielkiem lotnisku pod Essen-Muelheim odbyła się **defilada 60 tysięcy szturmowców z Zagłębia Ruhry.** Defiladę przyjął szef sztabu formacyj szturmowych min. Roehm, który w przemówieniu swem oświadczył m. in.: Wodzowi naszemu mogę zameldować, że zawsze i bez **względu na to co nastąpi, polegać może na swoich wiernych bojownikach.**

Nie wszyscy nas lubią, ponieważ jako gwaranci prawdziwej rewolucji niemieckiej pozostaliśmy wierni wodzowi naszemu i światopoglądowi narodowego socjalizmu, dokładając starań, aby nasz **dumny sztandar walki powiewał nad Niemcami**, aż cały naród wolny i solidarny powstanie i ojczyznę naszą podźwignie z hańby i niedoli do wyżyn wielkości wolności i honoru.

Samobójstwo na wiecu w Paryżu

po zabójstwie redaktora antyfaszystowskiego pisma

Na wiecu komunistycznym w Paryżu popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru Włoch *Dante Bonfanti*.

W kieszeni samobójcy policja znalazła list, w którym *Bonfanti przyznaje się do zabójstwa adwokata włoskiego Clerici*, redaktora, wychodzącego w Paryżu antyfaszystowskiego pisma „La Liberta". Niezależnie od tego znaleziono przy samobójcy *legitymację członkowską jednej z organizacyj faszystowskich w Paryżu*. „La Liberta" twierdzi, że Clerici *padł ofiarą zemsty faszystów*. Z drugiej strony władze śledcze wyjaśniają, że samobójca Bonfanti był w swoim czasie *klientem adwokata Clerici, który bronił go przed sądem w Medjolanie*. Po przyjeździe do Paryża Bonfanti zgłosił się do Clerici'ego z prośbą o listy polecające w celu znalezienia pracy. Clerici dał mu te listy, ale w kilka dni później ukazał się w *„Humanite" artykuł ostrzegający przed Bonfantim, jako prowokatorem faszystowskim*. Przypuszczając, że notatkę inspirował Clerici, rozgoryczony Bonfanti udał się do niego po wyjaśnienia, a *wyrzucony za drzwi, przez zemstę zastrzelił Clerici'ego*.

Ślub z przeszkodami

„Mainzer Anzeiger" nr. 72 z dn. 14 bm. donosi, że z końcem ub. tygodnia miał się odbyć we Frankfurcie w urzędzie stanu cywilnego ślub *„niearyjczyka" Alfreda S. z aryjką, robotnicą Elżbietą D.* Demonstracja tłumu zebranego przed urzędem przybrała tak *groźne rozmiary*, że policja musiała zawiesić nad obojgiem *areszt ochronny*.

Trzystolecie widowisk pasyjnych w Oberammergau

Ostatnie widowiska pasyjne w Oberammergau odbyły się w roku 1930. Ponieważ widowiska te, ściągające turystów z całego świata, odbywają się co 10 lat, następne przedstawienia odbyć się miały w roku 1940. W roku obecnym przypada trzystolecie widowisk pasyjnych w Oberammergau i z tego powodu zdecydowane zostało wznowienie ich w lecie rb.

W karnym szeregu dla dobra Ojczyzny

Deklaracja organizacyj inwalidzkich

Pragnąc podkreślić, że organizacje inwalidzkie, należące do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, stosują się ściśle do programu prac, wytkniętego przez prezesa Federacji P. Z. O. O. gen. dr. Romana Góreckiego, przedstawiciele tychże organizacyj, a mianowicie: poseł Edwin Wagner — prezes zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych R P. oraz Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy R. P. i poseł Józef Borecki — prezes Legji Inwalidów Wojennych R. P., dnia 2 marca 1934 r. w obecności sekretarza generalnego Federacji P. Z. O. O. posła Jana Walewskiego uzgodnili i podpisali następujące oświadczenie:

1. Reprezentując zespół obywateli, którym historja dała zaszczyt walki o Niepodległość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, organizacje inwalidzkie za najgłówniejszy i najszczytniejszy cel swojej pracy uważają pracę, *poświęconą w głównej mierze rozwojowi i potędze państwowości polskiej.*

2. Biorąc pod uwagę wspólną ideologję, reprezentowaną również przez wszystkich b. kombatantów polskich, zrzeszonych w Federacji P. Z O. O., organizacje inwalidzkie uznają za właściwe i celowe łączenie się *pokrewnych związków dla osiągnięcia coraz to większej spoistości organizacyjnej tej wielkiej rodziny b. wojskowych, jaką jest Federacja P. Z. O. O.*

3. Celem wprowadzenia w życie tej, tak wzniosłej i niezwykle ważnej, zasady, organizacje inwalidzkie zobowiązują się program swych prac oprzeć na *jednolitych podstawach* oraz utrzymywać jaknajprzyjaźniejsze wzajemne stosunki, które wykluczałyby możność najmniejszego chociażby rozdźwięku.

4. Treścią niniejszej deklaracji organizacje inwalidzkie oświadczają całemu społeczeństwu polskiemu, że poniesiona ofiara zdrowia w walce o wolność Ojczyzny dla każdego inwalidy wojennego *jest i będzie źródłem takich czynów w pracy pokojowej*, któreby wartością swoją były godne tradycyj żołnierskich, okrytych *laurem sławy, zdobytej pod wodzą Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.*

Po nikczemnym napadzie

Stronnictwo Narodowe pod pręgierzem opinji publicznej

Zdawało się, że po smutnych doświadczeniach jesiennych, życie w murach Uniwersytetu Warszawskiego popłynie spokojnym torem, zdawało się, że cała młodzież akademicka zrozumiała swą rolę na wyższej uczelni. Tymczasem zaś nowy fakt wskazał, że pewna część młodzieży jest bezpowrotnie dla nauki stracona.

Czternastego marca wieczorem odbywało się zebranie Koła Historyków, którego prof. Handelsman jest kuratorem. Zebranie to przeciągnęło się do późnej nocy. Około godziny drugiej i pół zebranie się skończyło i prof. Handelsman opuścił gmach Uniwersytetu. Na dziedzińcu napadła **go grupa młodych ludzi** — studentów, którzy zadali zasłużonemu uczonemu **kilka ciosów w głowę.** Profesor Handelsman stracił przytomn. Podniósł go z ziemi woźny i odwiózł taksówką do domu. Sprawcy napadu, studenci Uniwersytetu Warszawskiego, wyłamawszy **deskę w płocie,** uciekli **nad Wisłę.**

Tak wygląda „honor" akademika, uciekającego przez dziurę w płocie przed odpowiedzialnością.

Napad na prof. Handelsmana wywołał powszechne oburzenie tem większe, że temu haniebnemu czynowi patronowały **znowu t. zw. czynniki „narodowe".** Na dzień przed napadem bowiem czytaliśmy w organie Stronnictwa Narodowego „Gazecie Warszawskiej" z dnia 13-go marca r. b. małą notatkę, atakującą w ostrych słowach prof. Handelsmana. Anonimowy autor notatki stwierdził, że „rola p. **Handelsmana w Uniwersytecie domaga się coraz natarczywiej gruntownego wyświetlenia".** W dwadzieścia cztery godziny później prof. Handelsman został **napadnięty i pobity przez studentów.** „Wyświetlenie" — jak widać — nastąpiło...

Stwierdzaliśmy już tyle razy destrukcyjny wpływ stronnictwa narodowego na młodzież akademicką, wpływ, który kazał studentom użyć w październiku r. ub. **broni palnej przeciw kolegom,** wpływ, który dzisiaj akademika polskiego zepchnął **do roli bandyty,** napadającego na zasłużonego profesora, — że raczej stwierdzić trzebaby małą skuteczność stosowanych dotychczas metod.

Wśród zdrowo myślącej młodzieży coraz wyraźniej rysuje się rozgoryczenie. Młodzież ta rozumuje mniej więcej w ten sposób: za awantury, bójki i napady konsekwencje powinni ponosić **awanturnicy, bójkarze i napastnicy,** a nie cała młodzież danej uczelni. Rozumowanie to zresztą niepozbawione jest słuszności. Z jakiej racji za wybryki grupy łobuzów z pod znaku **rozwiązanego O. W. P. ma cierpieć 10.000 studentów Uniwersytetu Warszawskiego.**

Ci, którzy szukają wiedzy — powinni ją na Uniwersytecie znajdywać, zaś ci, któ rzy szukają awantur, **powinni być z Uniwersytetu usunięci.** Mieliśmy zadużo przykładów awanturnictwa i bijatyk, aby dzisiaj jeszcze stosować półśrodki. Społeczeństwo chce widzieć w wyższych uczelniach **instytucje nauki i wiedzy,** a nie tereny, na których bezkarnie grasować mogą **agenci awanturniczego stronnictwa politycznego.** Społeczeństwo ponosi **duże ciężary,** aby umożliwić młodzieży odbycie studjów wyższych, nie pozwala więc na przeszkadzanie jej w pracy przez zarażone chuligaństwem jednostki.

Oczyszczenie uczelni wyższych **z mętów jest nakazem chwili i postulatem całego społeczeństwa polskiego.**

Partja bezwstydu publicznego

Pod powyższym tytułem warszawski „Express Poranny" zamieścił artykuł, w którym pod adresem Stronnictwa Narodowego kieruje następujące słowa:

„Niema dnia bez publicznej zachęty do „czynów". Jak się owe „czyny" rozumie, o tem świadczą te wszystkie **notatki i artykuły prasy endeckiej,** jakie ukazują się po **każdej awanturze,** po każdem rozbijaniu szyb, po każdej burdzie ulicznej, urządzonej pod znakiem „walki narodowej".

Partja, która tak pracuje i takie wywołuje skutki, obraża dobre obyczaje, **podsyca bezwstyd publiczny, szerzy polityczną anarchję. Jest to kulturalne i moralne dno,** w które usiłuje się wciągnąć młodzież, zatruwając jej mózgi i sumienia.

To ta sama partja, która w czasie długotrwałej dyskusji o sprawie autonomji wyższych uczelni **grała komedję najgorętszej obrony wolności nauki!** Nie było nietylko w Polsce niepodległej, ale i **w świecie całym większej maskarady.**

Nauka i oni! **Dwa przeciwieństwa najkrańcowsze.** Dwa bieguny. Na jednym — szlachetna twórczość, postęp świata, budowanie mądrzejszego jutra. Na drugim — gaszenie świateł, ciemna noc i **orgja najniższych instynktów.**

Z tego to zaułka wychodzą w **ciemną noc polityczne zbiry** i urządzają napad na człowieka nauki".

Nowy prezes Pomorskiej Dyrekcji Poczt p. inż. Kozubek

objął ub. soboty urzędowanie

Ub. soboty o godz. 7,50 przybył do Bydgoszczy nowy prezes Pomorskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. **inż. Kozubek.** Na dworcu powitali go wyżsi urzędnicy Dyrekcji z p. radcą mgr. Philippem na czele, poczem samochodem udał się p. prezes Kozubek do gmachu dyrekcyjnego. Tutaj p. prezes Kozubek przeszedł przed frontem ustawionej na dziedzińcu pocztowym kompanji honorowej Pocztowego P. W. i orkiestry, poczem w otoczeniu wyższych urzędników **pp. radcy mgr. Philippa, nacz. ppłk. Ertla, nacz. mjr. Bujakiewicza, ref. Dzbańskiego** oraz naczelników wydziałów i urzędów przeszedł do gabinetu, gdzie odbył dłuższą konferencję.

Obiecują pracę, by wyłudzić pieniądze

Ostrzeżenie pod adresem poszukujących pracy

W ostatnim czasie w powiecie toruńskim pojawiło się kilku oszustów, którzy pod pretekstem werbunku robotników i robotnic do pracy do Gdańska, **wyłudzali od łatwowiernych zaliczki w kwocie 4-ch złotych,** tytułem opłacenia kosztów podróży.

W wyniku wdrożonych dochodzeń ujawniono dwóch oszustów w osobach Bronisława **Grabowskiego** lat 40, zamieszkałego w Chełmży, pow. toruński i Jana **Świątka** z Gębocina, pow. toruński. **Obydwu przytrzymano.** Trzecim osobnikiem, którego dotychczas nie ujęto, ma być niejaki **Sikorski,** za którym wdrożono poszukiwania.

Z uwagi na to, że z nastaniem wiosny zdarzają się częściej wypadki, gdzie niesumienni osobnicy wykorzystują łatwowierność i nędzę tych najbiedniejszych, ostrzegamy wszystkich zainteresowanych, by w wypadku spotkania się z podobnymi osobnikami, nie dali się wziąć na lep obiecanek.

Piękna uroczystość w Zw. Ociemniałych Żołnierzy

Wręczenie upominków od Pana Prezydenta dwom bohaterskim piechurom

Wśród szerokich sfer miejscowego społeczeństwa żyje wciąż **pamięć gigantycznego wyczynu sportowego, jakiego dokonali dwaj ociemniali żołnierze z bydgoskiego Związku Ociemniałych Żołnierzy, chorąży Wałoszewski i starszy ułan Grabarek** przez pieszy **marsz z Bydgoszczy do Warszawy, aby złożyć tam Włodarzom Państwa hołd w 19-tą rocznicę wymarszu kompanji kadrowej z Oleandrów.**

Nie tylko miasto nasze docenia wysiłki, lecz cała Polska podziwem jest przejęta dla tych dzielnych inwalidów.

Pan Prezydent prof. Ignacy Mościcki w dowód uznania tego heroicznego wysiłku obu ociemniałych żołnierzy, ofiarował im pięknie wykonane, srebrne papierośnice z wyrytą we wnętrzu dedykacją.

Uroczystość wręczenia tych miłych upominków chor. Waloszewskiemu i st. uł. Grabarkowi odbyła się onegdajszej soboty wieczorem w Domu Ociemniałego Żołnierza w Bydgoszczy. Uroczystość zaszczycili obecnością p. wicestarosta **Czubiński,** dyr. miejskiego Urzędu W. F. **p. Matuszewski, dr. Szymanowski,** żona założyciela i długoletniego prezesa ociemniałego śp. **prof. inż. Perzyńskiego** z córką, **por. Roesner** z Wojewódzkiego Zakładu Ociemniałych, **prof. Zgodziński,** oraz przedstawiciele „Dnia Bydgoskiego" i P. A. T-icznej.

Pierwszą część uroczystości po zagajeniu przez obecnego prezesa p. **Łepczyńskiego,** poświęcono obchodowi imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W pięknie naszkicowanym referacie p. prof. Zgodziński zobrazował na tle historycznym postać komendanta.

Następnie prezes Zw. Ociemniałych Żołnierzy i **oficjalny reprezentant Pana Prezydenta poseł, ociemniały major rez. Wagner** po krótkiem przemówieniu gratulacyjnem wręczył chor. Waloszewskiemu i st. uł. Grabowski upominki od Pana Prezydenta. Wychowankowie Wojewódzkiego Zakładu dla Ociemniałych odegrali Hymn narodowy, oraz Pierwszą Brygadę. Zkolei nastąpiły przemówienia gratulacyjne, które składali: imieniem starosty dr. Nowaka, p. wicestarosta Czubiński imieniem władz miejskich p. dyr. Matuszewski, zapewniając z ramienia Komitetu W. F. o nagrodach, które otrzymają obaj inwalidzi-sportowcy w dn. 3 maja br., następnie por. Roesner imieniem Wojewódzkiego Zakładu dla Ociemniałych oraz przedstawiciele „Dnia Bydgoskiego".

Przy skromnej herbatce spędzono następnie kilka miłych, serdeczną atmosferą owianych chwil. Na zakończenie dokonano wspólnej fotografji.

Likwidacja Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy na Pomorzu

Na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r., o zniesieniu Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, likwidują się te urzędy na terenie Województwa Pomorskiego.

Likwidacja urzędów przewiduje się w następującej kolejności: w **Toruniu 19 marca,** w **Tczewie — 23,** w Gdyni z ekspozyturą w Wejherowie 26 i w **Grudziądzu 30 marca** rb.

Czynności rejestracji bezrobotnych dokonywać będą w Toruniu i Gdyni Obwodowe Biura **przy Zarządach Obwodowych Funduszu Bezrobocia.**

Zarząd Obwodowy w Gdyni ma być utworzony w najbliższym czasie.

Rejestrację bezrobotnych w pozostałych miejscowościach dokonywać będą odnośne Zarządy Miast i Wydziały Powiatowe jako instytucje zastępcze Zarządów Obwodowych Funduszu Bezrobocia.

Jak z powyższego wynika, nie zajdzie z racji zlikwidowania P. U. P. P. żadna trudność dla bezrobotnych i będą oni bez przerwy mogli dokonywać zarejestrowania się w powołanych do tego instytucjach.

Z ruchu cudzoziemców w Gdyni

Według obliczeń w r. 1933 przybyło do Gdyni i zameldowało się 868 cudzoziemców, wyjechało zaś 675. W porównaniu do r. 1932 ruch cudzoziemców wzrósł, gdyż w tym roku przybyło 586, a wyjechało 494. Według przynależności państwowej najwięcej przybyło Niemców 193, najmniej Chińczyków, bo tylko 1.

Lubawa

— **Zorganizowanie Koła Związku Oficerów Rezerwy w Lubawie.** W sobotę, dnia 10 marca b. r. odbyło się w Lubawie organizacyjne zebranie Związku Oficerów Rezerwy przy udziale dwudziestu kilku osób. Zebranie zagaił organizator Koła p. **Franciszek Łukasik,** ppor. rez., wygłaszając przemówienie o charakterze programowym. O dalsze przewodnictwo poproszono p. Zygmunta Marszałka, kpt. rez., który w swem przemówieniu solidaryzował się z wywodami przedmówcy. Po bardzo żywej dyskusji uchwalono założyć samodzielne Koło w Lubawie, przyczem do Zarządu wybrano na prezesa p. Łukasika Franciszka, ppor. rez., na zastępcę p. Kurosza Feliksa, por. rez., na sekretarza p. Wasyluka Marcina, ppor. rez., na skarbnika p. Gesska Piotra, ppor. rez., na członków p. Marszałka Zygmunta, kpt. rez., p. Petriego Wilhelma, kpt. rez., p. Kilanowskiego Waldemara, ppor. rez. i p. Standarę Konrada, ppor. rez.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano p. Dreżewskiego Edmunda, ppor. rez., p. Jarzęckiego Aleksandra, por. rez. i p. Mickholza Grzegorza, ppor. rez.

Na delegata wybrano p. Marszałka Zygmunta, kpt. rez., a na zastępcę p. Kurosza Feliksa, por. rez.

Wszyscy obecni wpisali się na listę członków Koła. Zebrania miesięczne będą się odbywały w pierwszą sobotę po pierwszym każdego miesiąca o godz. 16,30.

„Buntownicy“ czy ofiary perfidnej prowokacji wywrotowców?

Epilog strajku palaczy „Polonji“ przed sądem w Gdyni

„Buntownicy“, gwałcący umowę, kompromitujący banderę polską w rumuńskim porcie Constanzy, czy też ofiary zorganizowanej i zgranej szajki prowokatorów wywrotowców — oto pytanie, na które odpowie dopiero wyrok trwającej od soboty przed Sądem Grodzkim w Gdyni rozprawy karnej przeciwko 18 palaczom oskarżonym o bunt na statku „Polonja“.

„Bunt“ na Polonji, zakończony przewiezieniem do więzienia w Wejherowie pod mocną eskortą policyjną 23 palaczy odbił się głośnem wrogiem nam echem w prasie europejskiej, został przesadnie i sensacyjnie komentowany i przejaskrawiony w prasie krajowej.

W sobotę w Sądzie Grodzkim, w tej samej sali, gdzie przed miesiącem zakończył się olbrzymi proces morski „Atlanticu“ rozpoczęła się nowa wybitnie morska sprawa, przyczem **nie tylko ława na ten cel przeznaczona ale i boczne krzesła i ławki zajęte są przez 18 oskarżonych.** Policji na sali niema. Wszyscy oskarżeni, osadzeni początkowo w więzieniu w Wejherowie wypuszczeni zostali kolejno na wolność. Sprawę przeciwko czterem z nich, zeznających obecnie w charakterze świadków, umorzono.

Salę sądową wypełniają liczni marynarze — koledzy oskarżonych, których grupy stoją również na schodach i korytarzach gmachu sądowego.

Obecnych jest kilkunastu uczniów Państwowej Szkoły Morskiej w swych granatowych mundurach, uważnie przysłuchujących się odwrotnej stronie medalu ich ciężkiego przyszłego zawodu.

Rozprawę prowadzi **sędzia Palędzki.** Oskarża podprokurator **Wedegis.** Przy stole obrony zajęli miejsca **mecenas Czesław Jankowski** i **mecenas Szyszkowski** z Warszawy.

Obok obrony siedzi, wezwany na rozprawę w charakterze biegłego, znany i na obu półkulach świata popularny komendant „Kościuszki“ **kapitan Eustazy Borkowski.**

Oskarżeni **Grucza Józef, Klimczak Aleksander, Białek Tadeusz, Dulka Franciszek, Hadrych Franciszek, Janczarek Bolesław, Kolodziejski Józef, Nowak Jan, Papczyński Marjan, Pokrop Franciszek, Zacha Antoni, Gajdzic Ludwik, Iskrzyński Roman, Jakubas Wacław, Kostrubczyk Andrzej, Łuń Mieczysław, Arczyński Stanisław, Warcholiński Edward,** wcale nie wyglądają na buntowników.

Żaden z nich **do winy się nie przyznaje.** Na pytania sędziego odpowiadają trochę chaotycznie, jednakże po wysłuchaniu kilku z nich układa się **JASKRAWY OBRAZ ZAJŚĆ NA „POLONJI“**, które wcale nie były tak straszne, jak przyniosły je pierwsze sprawozdania w niektórych pismach sensacyjnych.

Świeżo mianowany komendant ss. „Polonja“ kapitan **Knoetgen,** nie znający dobrze załogi, nie orjentujący się w jej nastrojach. I mechanik **Czarnecki,** lubiany przez marynarzy, ale stary i nie mający sił i energji prowadzenia marynarzy, którzy znajdowali się pod zupełną władzą II mechanika **Aureljusza Hoffmanna,** centralnej osoby całego procesu, znienawidzonego przez całą załogę głównego winowajcy całego zajścia — oto obraz powstający z zeznań oskarżonych.

Odmówienie posłuszeństwa nastąpiło po wymówieniu umowy przez 23 palaczy „Polonji“, którzy stanęli w obronie rzekomo bardzo niebezpiecznie chorego kolegi marynarza **Piotra Mileckiego.** Lekarz okrętowy dr. Abramowicz odesłać miał **Mileckiego,** znajdującego na pokładzie „Polonji“ w stanie rzekomo bardzo ciężkim do Gdyni zamiast umieścić go w szpitalu w Constanzy. Za chorym ujęli się koledzy. Rozpoczęły się pertraktacje, rozmowy z kapitanem przez Hoffmana. Pośrednictwo i interwencje znienawidzonego II mechanika doprowadziły do całkowitego zaognienia sprawy, w której uczestniczył również serdeczny przyjaciel Hoffmana marynarz **Firman.** Marynarze wypowiedzieli pracę podpisując listę. Nazajutrz nie stanęli już do pracy. Nastąpiła dobrze znana wszystkim interwencja policji rumuńskiej i powrót pod eskortą do kraju.

Z osiemnastu zeznań oskarżonych bije jedno niezbite, (u jednych nieco jaskrawiej u drugich bardziej spokojnie) twierdzenie, że winowajcą całego zajścia **był II mech. Hoffmann.**

— Hoffmann był dla nas nieludzki! Na statek dostarczono węgiel grecki w którym było dużo siarki. Z tego powodu praca była strasznie męcząca i niezdrowa. Hoffmann kazał nam pracować ponad siły! **Nadgodzin nam nie zapisywał. Gdy niektórzy upadali z zmęczenia groził, że wyrzuci nas ze statku,** mówił że nie potrzeba mu chorych, bo w Gdyni jest dużo bezrobotnych a na miejscu sa **„rumuńczycy“!**

Odzywał się do nas ordynarnie. Popychał i szturchał na każdym kroku. Specjalną przyjemność musiało mu sprawiać znęcanie się nad nami w czasie pracy, gdy nie mogliśmy ustać z zmęczenia na nogach — powtarzają jednogłośnie wszyscy oskarżeni.

— **Na Mileckiego specjalnie się uwziął.** — Gdy zobaczył go w pierwszym dniu na „Polonji“ odrazu powiedział mu — „że długo się sobą nie nacieszymy“.

Z zeznań oskarżonych odnosi się wrażenie, **że choroba Mileckiego była raczej pretekstem do całego zajścia, niż jego powodem,** gdyż atmosfera, wytworzona na statku za lada drgnieniem groziła wybuchem.

Kiedy zaczęły się nieporozumienia, zakończone wypowiedzeniem posłuszeństwa Hoffmann jeszcze bardziej zaognił je, z jednej strony **zachęcając załogę do solidarności,** z drugiej zaś strony stawiając żądania i grożąc. Kiedy jeden z marynarzy przyniósł mu listę z wypowiedzeniem, na której figurowały nazwiska wszystkich palaczy **Hoffmann zażądał własnoręcznego jej podpisania przez każdego z nich.**

Jednym z ostatnich zeznaje oskarżony **Wacław Jakubas.** Do winy się nie przyznaje. — Przedstawiając przebieg całego zajścia przechodzi do charakterystyki stosunku Hoffmanna do marynarzy.

— Hoffmann nienawidził nas również dlatego — mówi oskarżony — że należeliśmy do ZZZ. wówczas, gdy Hoffmann należy do ITF. **Pewnego razu, kiedy przy pracy śpiewałem „Pierwszą Brygadę“ podskoczył do mnie i nawymyślał mi. Krzyczał, że „z Litwinem i z tą pierwszą brygadą wyjedzie stąd w jednej chwili“. W parę dni później umyślnie zanuciłem Międzynarodówkę. To się bardzo podobało Hoffmannowi, który nawet pochwalił mnie za to“.**

Zeznania poszczególnych marynarzy o Hoffmannie powodują ożywienie wśród wszystkich oskarżonych, którzy z szczerem przejęciem do rzucają głośno swoje uwagi. O kapitanie Knoetgenie wyrażają się z pewną niechęcią, ale o innych oficerach mówią z wielką sympatją.

Po przesłuchaniu oskarżonych po krótkiej przerwie sąd przystępuje do badania świadków.

Na liście świadków znajduje się m. in. nazwisko kapitana Knoetgena, który bawi w tej chwili w Nowym Jorku na ss. „Pułaski“.

Jako pierwsi zeznają koledzy oskarżonych **Rudziński i Milecki** którego choroba spowodowała wybuch całego zajścia. Świadkowie mówią bardzo chętnie, niestety, zeznania ich wnoszą mało nowego gdyż poza odpowiedziami na pytania sędziego mówią dużo rzeczy całkiem zbytecznych, wyrażają swoje przypuszczenia itd, co tylko gmatwa całą sprawę. Jako trzeci świadek zeznaje **dyrektor biura portowego linji Gdynia — Ameryka do której należy s. s. „Polonia“ komandor Konstanty Jacynicz.**

Św. komdr. Jacynicz: Znajdowałem się w Warszawie, kiedy do centrali naszej nadszedł telegram o buncie, który wybuchł 28 listopada na ss. „Polonja“. W depeszy donoszono, że w związku z buntem policja rumuńska aresztowała 23 palaczy, którzy odstawieni zostali do granicy niemieckiej, skąd pod eskortą policji przewiezieni będą do więzienia na Wybrzeżu do dyspozycji władz prokuratorskich. Zawiadomiliśmy M. S. Wewn. i inne czynniki. Tymczasem sprawa ta nabrała specyficznego zabarwienia i rozgłosu. Raporty kapitana Knoetgena były b. suche. Całokształt sprawy był dla nas niejasny. Wydelegowany zostałem wówczas do Aten, do Pireusa, gdzie przeprowadzić miałem z ramienia naszej centrali dochodzenia w tej przykrej sprawie.

Stwierdziłem, że kapitan postąpił według regulaminu i według ustawy o służbie marynarzy. Położenie jego było trudne. Nie dobrze znał załogę i nie orjentował się w jej nastrojach. **Wszystko trzymał w swych rękach Hoffmann,** na którego kapitan przelał załatwienie wszystkich tych spraw. Między kapitanem a nim ujawniłem pewne rozbieżności. Polecenia kapitana nie były ściśle wykonywane. **Hoffman nie cieszył się zaufaniem załogi.** Nie wiem czemu to przypisać.

Piotra Mileckiego uważam za prowokatora, który zbierając w czasie swej choroby dokoła siebie kolegów wywołał całą tę awanturę. Za drugiego prowokatora uważam **Firmana.** Ci dwaj ludzie sugestjonowali marynarzy.

Sędzia: Jakiego zdania jest pan komandor o oskarżonych?

Św. kmdr. Jacynicz: Większość z nich znam osobiście i **o nich opinja moja jest bardzo dodatnia.** Niektórzy z nich byli moimi podkomendnymi na froncie, znam ich i mogę stwierdzić, **że nie dopuścili by się tego nigdy gdyby** nie byli zdezorjentowani i namawiani.

Sędzia: A jakiej opinji jest pan o Hoffmannie?

Św. kmdr. Jacynicz: Osobista moja opinja jest ujemna. Traktowanie ludzi nieodpowiednie. **Specyficzne pominięcie** w sprawach służbowych **I mechanika Czarneckiego i** załatwienie bez niego spraw z marynarzami, wreszcie rozbieżności z kapitanem. **Najbardziej niezrozumiałą jest dla mnie jego przyjaźń z marynarzem Firmanem** i mam nadzieję, że rozprawa sądowa stosunek tych dwóch ludzi należycie oświetli!

Jeden z dalszych świadków opowiada również o serdecznej przyjaźni łączącej Firmana z Hoffmannem, który go nawet ukrył przed policją.

Zjawienie się na sali świadka Hoffmanna, po wszystkiem, co się o nim przed chwilą słyszało, budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród publiczności. Wszystkie oczy zwracają się ku niemu.

Jest to niski krępy mężczyzna o **wybitnie wschodnim typie.**

W momencie gdy sąd zapytuje prokuratora i obronę, czy żądają zaprzysiężenia świadka dochodzi do lekkiego starcia między prokuratorem a mec. Jankowskim do którego przyłącza się mec. Szyszkowski. Prokurator nie obstaje przy zaprzysiężeniu świadka, obrona zaś dodaje, że nie chcą zaprzysiężenia świadka na mocy par. 110 ust. C. gdyż według ich zdania, **zeznania zarówno oskarżonych jak i świadków wskazują na to, że świadek Hoffmann mógł być podżegaczem w tej sprawie,** czemu prokurator się sprzeciwia.

Długie zeznania Hoffmanna, w których przedstawia przebieg zajścia i wymówienia posłuszeństwa przez marynarzy, są przedmiotem żywej dyskusji z obroną.

Nieprzyjazne spojrzenia i uśmiechy skierowane przez wszystkich oskarżonych w stronę świadka wskazują na to, że stosunki między nimi nie były miłe i że wszyscy żywią do niego szczerą antypatję.

W dniu dzisiejszym odbędzie się dalszy ciąg rozprawy, która oświetliwszy tło całej awantury na ss „Polonji“ przejdzie na płaszczyznę wybitnie prawniczą — interpretację umów i regulaminów, stosowania artykułów i paragrafów, gdzie ścierać się będą na podstawie zeznań świadków i biegłych oskarżenie i obrona.

Strażactwo pomorskie w nowych ramach organizacyjnych

Dnia 11-go marca r. b. w sali Rady Powiatowej toruńskiej w obecności 42 delegatów wszystkich Oddziałów Powiatowych odbyło się *konstytucyjne zebranie Rady Okręgu Wojewódzkiego Pomorskiego Związku Straży Pożarnych w Toruniu.*

Na zebranie przybyli *przedstawiciel Pana Wojewody p. naczelnik Szczepański, p. Starosta Krajowy Łącki* oraz przedstawiciel Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych dyrektor Oddziału toruńskiego p. *mgr. Kolodziejczyk.*

Na wstępie obrad, na wniosek przewodniczącego zebrania p. starosty Kalksteina wysłano depesze do pp. ministra Spraw Wewnętrznych Bronisława Pierackiego, pułkownika Sławka, prezesa Klubu BBWR., z podziękowaniem za nowouchwaloną ustawę przeciwpożarową, wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa, generała Pasławskiego oraz wojewody Twardo, prezesa Zarządu Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. w Warszawie.

Po sprawozdaniach budżetowych i planach działalności, przyjętych i zaakceptowanych przez zebranych, wybrano nowe władze Okręgu Pomorskiego, na podstawie obecnie obowiązujących statutów, *nadanych przez Rząd jako dla Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności.*

Do nowych władz Okręgu powołano: na prezesa Rady Okręgu p. *wicewojewodę dr. Seydlitza,* na prezesa zarządu p. starostę wąbrzeskiego *Z. Kalksteina,* dotychczasowego prezesa Okręgu. Da Zarządu wybrano tajnem głosowaniem pp.: *Mgr. Kolodziejczyka, Kaźmierskiego* z Chojnic, *Szupryczyńskiego* z Chełmna, *Rutkowskiego* z Podgórza, *Łęgowskiego* z Toruniu, *Kaszewskiego* z Grudziądza. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: *dyrektor Chwastek* jako przewodniczący oraz *burmistrz Kurzętkowski* i *Wiśniewski* z Chełmży jako członkowie. Na delegatów do Rady Naczelnej w Warszawie zostali wybrani *p. starosta Kalkstein* oraz p. *Antoni Kaźmierski* z Chojnic — na zastępcę p. *Rutkowski.*

Obecnie po ukonstytuowaniu się władz Okręgu i oddziałów powiatowych struktura *organizacyjna strażactwa pomorskiego została dostosowana do wymagań nowych statutów.*

O rozwój strzelectwa sportowego na Pomorzu

Ukonstytuowanie się Zarządu Okręgowego Związku

W lokalu Komendy Okręgu VIII. Z. S. w Toruniu odbyło się ostatnio *zebranie delegatów wszystkich miejscowych organizacyj, pracujących na niwie P. W. i W. F.* celem wyłonienia *Zarządu Okręgowego Pol. Zw. Strzel. Sportowego.*

W zastępstwie nieobecnego Komendanta Okręgu VIII. Z .S. zagaił zebranie kpt. rez. *Iskierko,* dziękując obecnym za liczny udział, docenianie zadań i zrozumienie celów, dla których został powołany PZSS.

Po objęciu przewodnictwa zebrania przez kpt. *Kwiatkowskiego,* został wygłoszony odczyt przez kpt. rez. dr. *Bisztygę* na temat znaczenia strzelectwa sportowego w naszej akcji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, a co zatem idzie i obrony narodowej. W dyskusji nad wygłoszonym referatem zebrani podkreślili *doniosłość zadań Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego,* w którym winne się skupić wszelkie związki, sekcje i kluby, uprawiające sport strzelecki.

Na zebraniu został wyłoniony Zarząd Okr. P. Zw. S. S. w następującym składzie: prezes — kpt. rez. dr. St. *Bisztyga,* wiceprezes i kapitan sport. por. *Malinowski,* sekretarz — por. rez. inż. *T. Wallner,* członek — *Kowalski;* pozatem uchwalono 2 członków dokooptować z pośród organizacyj *Sokoła* i *Bractwa Kurkowego.*

Po załatwieniu szeregu spraw objętych porządkiem obrad, uchwalono zwołać pierwsze zebranie Zarządu na dzień 8 bm.

Po zebraniu zarządu w dniu 8 bm. postanowiono w niedługim już czasie zwołać *następne zebranie delegatów organizacyj sportowo-strzeleckich,* celem powołania do życia *Komisji Porozumiewawczej,* którаby miała za zadanie skoordynowanie prac w dziedzinie strzeleckiej i nawiązanie łączności pomiędzy poszczególnemi organizacjami.

Zarząd Okręgowy Pol. Zw. Strzelectwa Sportowego urzęduje w lokalu Komendy Okręgu VIII. Z. S. w Toruniu przy ulicy Jagiellońskiej nr. 2, dokąd mogą się zgłaszać wszystkie sekcje i kluby strzelecko-sportowe.

Chełmża

— *Pogrzeb zasłużonego obywatela.* W sobotę odbył się pogrzeb przedwcześnie zmarłego, długoletniego radnego miasta Chełmży, ś. p. Stanisława Szczepańskiego. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziły Zmarłego tłumy obywatelstwa chełmżyńskiego, z władzami miejskiemi na czele.

KRONIKA

wtorek 20 marca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Józefa Obl. NMP.
Wtorek Teodozji.

— Nocny dyżur aptek od 14 do 22 b. m. dyżuruje w śródmieściu „Apteka Radziecka" ul. Szeroka; na Bygoskiem Przedmieściu: apteka „Św. Anny", ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka „Pod Łabędziem", ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Wschód słońca.
ŚWIATOWID — Wielka Księżna Aleksandra.
PALACE — Królowa niewolników.
LIRA — Pocałunek skazańca.

Z miasta

— **Z Konserwatorjum PTM.** We wtorek, dn. 20 bm. odbędzie się w lokalu Konserwatorjum (Strumykowa 19 parter) popis uczniów klas śpiewu, fortepianu i skrzypiec. Wstęp wolny.

— **Sekcja wychowania polityczno-obywatelskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet,** siłami wychowanek Świetlicy urządza dziś dn. 19 marca br. o godz. 4 popoł. w auli Szkoły wydziałowej przy placu św. Katarzyny uroczysty obchód dla uczczenia Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, na który złożą się deklamacje, śpiewy, tańce regjonalne i jednoaktówka „Wesele Jagusi". Goście mile widziani.

— **Zebranie Komitetu Pożyczki Narodowej.** W dniu 21 bm. o godz. 11 w sali posiedzeń Starostwa Krajowego w Toruniu, ul. Mostowa nr. 13 odbędzie się plenarne zebranie Pomorskiego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej.

— **Pracownicy warsztatów lotniczych na Chalieng'e 1934 r.** Komitet Miejski LOPP komunikuje że pracownicy warsztatów lotniczych złożyli do tut. Komitetu z przeznaczeniem na Chailenge 1934 kwotę w wysokości 15 zł. zebraną wśród tychże z okazji imienin kierownika warsztatów p. kpt. Sabiłły.

Potwierdzając odbiór powyższej kwoty Komitet za naszem pośrednictwem, wyraża wszystkim ofiarodawcom jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

— **Towarzystwo Restauratorów w Toruniu.** We wtorek, dnia 20 bm. o godzinie 4 popołudniu, odbędzie się w lokalu p. Chodkowskiego Bolesława — restauracja Hotelu Mazowieckiego) przy ul. św. Katarzyny nr. 6 zwyczajne miesięczne zebranie Towarzystwa, na które wszystkich pp. Członków zaprasza zarząd.

— **Po odczycie p. Strowskiej.** Dnia 12 bm. przybyła do Torunia lektorka Uniwersytetu Warszawskiego p. Zuznanna Strowska, która wygłosiła w auli gimn. męskiego referat na temat „Mauriae et le roman francais actuel". Odczyt ten zorganizowało Stow. Polsko-Francuskie. W odczycie wzięło udział około 150 osób. Prelegentka w sposób przejrzysty naszkicowała sylwetkę Mauriaca jako największego pisarza francuskiego doby obecnej. — Publiczność nagrodziła referat p. Strowskiej gorącymi oklaskami.

— **Ruch na poczcie w lutym.** W lutym br. w głównym urzędzie pocztowym w Toruniu nadano 699000 listów zwykłych, przesyłek poleconych 12175, listów wartościowych 218, paczek bez podanej wartości 3300, paczek z podaną wartością 331, przesyłek za pobraniem 614, zleceń pocztowych 101.

— **Baczność Powstańcy i Wojacy O. K. VIII w Toruniu.** Roczne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 18 w sali „Trzy Korony", wejście od ul. Franciszkańskiej. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd Placówki. (1073

Pierwsze dni obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego w Toruniu

Strzelcy w hołdzie Komendantowi

Trzydniowy obchód Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Toruniu, zapoczątkowała w sobotę wieczorem, w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego, uroczysta **Akademja Strzelecka, w której strzelczynie i strzelcy oddali cześć swemu kochanemu Wodzowi.**

W tej podniosłej chwili **hołdu „dzieci marszałkowskich"** wzięli udział przedstawiciele całego społeczeństwa toruńskiego. **Pana Wojewodę pomorskiego Kirtiklisa** reprezentował p. **naczelnik Grzanka**, a dowódcę D. O. K. VIII. p. **generała Pasławskiego** p. **mjr. dypl. Kasperski.** Obecni byli również pp. **starosta Rogowski, generałowa Pasławska,** dyrektor Okręgu Kolei Państwowych **inż. Dobrzycki i wielu innych.** Skromnie, na uboczu stała brać strzelecka.

Uroczystość rozpoczął p. **inż. Walner,** ślubując w imieniu wszystkich zebranych, **wytrwać** — w myśl wskazań Marszałka — **do ostatniego tchu w pracy nad chwałą i wielkością Ojczyzny.**

Zkolei nastąpiły popisy artystyczne. Profesor Konserwatorjum **p. inż. Niekraszowa** odtworzyła piękne **„Scherzo" Chopina i „Krakowiaka" Różyckiego,** chóry **Szkoły Podchorążych Artylerji** oraz **rewelersów gimnazjum męskiego** odśpiewały kolejno szereg pieśni legjonowych i żołnierskich, profesor Konserwatorjum **p. Drexler-Pasławska** odśpiewała popularne **„Maki" Niewiadomskiego,** a p. **Komarówna,** w imieniu wszystkich strzelczyń, złożyła Dostojnemu Solenizantowi życzenia przez oddeklamowanie wiersza Olgi Zarzyckiej p. t.: **„Józef Piłsudski".**

Bardzo silnie przemówiła do serc obecnych deklamacja p. **dyrektora Cornobisa,** który zwłaszcza w **„Rannym żołnierzu" A. Własta** wspaniale przedstawił bezgraniczną miłość i poświęcenie żołnierza polskiego dla Narodu i Jego Wodza.

Smutne, a tak prawdziwe **„Białe róże",** odśpiewane przez p. **L. Kasperczykównę** z towarzyszeniem chóru strzelczyń i żołnierzy 4 p. lotniczego spotkały się z bardzo gorącem przyjęciem ze strony słuchaczy.

Odegraniem **„Pierwszej Brygady"** przez orkiestrę Związku Strzeleckiego, zakończono oficjalny program Akademji.

W nieoficjalnej części panie z **Zarządu Grodzkiego** Związku Strzeleckiego przyjęły gości skromną „herbatką", w której wziął również udział p. wicewojewoda **dr. Seydlitz** z małżonką.

—— Uroczyste „Ognisko" harcerzy toruńskich.

Specjalnie uroczyście obchodzili wczoraj Imieniny Pana Marszałka harcerze toruńscy. Wszystkie drużyny harcerskie zebrały się o godz. 17 w auli gimnazjum męskiego, gdzie przy sztucznem **ognisku** odśpiewano cały szereg popularnych piosenek żołnierskich i legjonowych oraz zadeklamowano i zainscenizowano kilka utworów, opiewających dzieje Legjonów Piłsudskiego.

Po ognisku drużyny ruszyły zwartym szeregiem na plac Katarzyny, by wziąć udział w capstrzyku.

CAPSTRZYK.

Wieczorem, poprzez bogato iluminowane i udekorowane sztandarami i zielenią miasto, przemaszerowały oddziały wojskowe, Strzelca, młodzieży szkolnej i harcerskiej z orkiestrami.

We wszystkich manifestacjach, urządzanych na cześć Dostojnego Solenizanta społeczeństwo toruńskie brało tak liczny udział, że przez kilka godzin wieczornych ruch uliczny był zupełnie zatamowany.

ŻEŃSKIE HUFCE P. W. W UROCZYSTOŚCIACH IMIENINOWYCH.

Żeńskie hufce P. W., zrzeszone w **Toruniu** w Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju obchodziły Imieniny Marszałka Piłsudskiego wczoraj popołudniu w Świetlicy swojej przy ulicy Łaziennej.

Na program uroczystej akademji złożyły się okolicznościowe przemówienia oraz popisy taneczne, śpiewacze, i melo-deklamacyjne **hufców** Szkoły Zawodowej, Szkoły Handlowej i Gimnazjum żeńskiego oraz hufca pozaszkolnego.

Występy młodych artystek i zespołów spotkały się ze szczerem uznaniem ze strony przybyłych gości.

OBCHÓD W WIĘZIENIU KARNO-ŚLEDCZEM W TORUNIU.

Również więźniowie przebywający w więzieniu karno - śledczem w Toruniu obchodzili wczoraj dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego.

Uroczystość otworzył p. **prokurator Marski,** wskazując słuchaczom na wielkie znaczenie osoby Marszałka Piłsudskiego dla współczesnej Polski. Zkolei **p. prof. Jaworski** przestawił życiorys Solenizanta, przyczem uwypuklił rolę Jego w tworzeniu niepodległości naszego **Państwa.**

Na zakończenie Franciszek Lewandowski i Feliks Kuc oddeklamowali dwa okolicznościowe wiersze, a chór więzienny odśpiewał szereg pieśni legjonowych.

Młodzież szkolna święci dzień Imienin Marszałka

Sobota, 17 marca — jak już krótko wspomnieliśmy na innem miejscu — była dniem zbiorowego hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu ze strony młodzieży toruńskich szkół średnich. Zebrana licznie w gmachu Teatru Narodowego młodzież dała wyraz swym gorącym uczuciom i swemu przywiązaniu dla Wielkiego Budowniczego odrodzonej Polski.

Program uroczystości składał się z kilkunastu fragmentów scenicznych, ilustrujących pamiętne chwile z życia i pracy Marszałka Piłsudskiego.

Szereg obrazów jak to: „Na ulicy w Łodzi", kolportaż „Robotnika", „Zabłąkany patrol", humorystyczna scena z życia legjonów oraz „Apoteoza Marszałka Piłsudskiego", udatnie inscenizowane, poprzedzane były każdorazowo krótką prelekcją ucznia VIII. kl. Gimnazjum Mrozowickiego. Wykonawcami poszczególnych obrazów byli uczniowie Państw. Gimn. im Kopernika i uczenic Gimnazjum Żeńskiego.

Całość uroczystości dopełniła deklamacja zbiorowa wiersza por. Mączki p. t. „Fanfary" w wykonaniu uczniów Gimnazjum OO. Redemptorystów, dalej „Pieśni legjonowe" odśpiewane przez chór Państw. Sem. Męsk., deklamacja utworu Wierzyńskiego i Zagórskiego p. t. „Piłsudski"

Wspólny śpiew „Pierwszej Brygady" pod akompanjament orkiestry zakończył uroczystości szkolne.

Dotkliwa porażka T. K. S-u.

Ł. K. S. zwycięża w stosunku 6:1

Wczoraj rozegrano w Toruniu mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną Ł. K. S.-u z Łodzi, a miejscowym T. K. S'em. **Zwyciężyli goście w stosunku 6:1, do przerwy 1:1.**

Początkowo gra była dosyć wyrównana, z niewielką tylko przewagą gości. W 23-ciej minucie lewy łącznik T. K. S'u **Grajkowski** strzela z podania pierwszą bramkę dnia, zdobywając dla swojej drużyny prowadzenie. W pięć minut później Tadeusiewicz z Ł. K. S.'u wyrównuje główką. Pierwsza połowa gry dała wynik remisowy 1:1, nie zapowiadając wysokiej porażki gospodarzy.

Wkrótce jednak po przerwie ŁKS. uzyskuje prowadzenie przez znanego dobrze toruńczykom dawnego gracza T. K. S. Herbstreicha. Odtąd bramki padają mniej więcej w 5-cio minutowych odstępach czasu dla gości. Wynik meczu 6:1, ustala Król, zdobywając ostatni punkt pięknym strzałem po ziemi w róg bramki. Bramki dla ŁKS. zdobyli: Tadeusiewicz jedną, Herbstreich 3 i Król 2.

Mecz wywołał duże zainteresowanie, zgromadzając na stadjonie 1000 widzów.

Kobieta-szpieg w Toruniu

W nocy z piątku na sobotę przyjechała do Torunia pod silną eskortą policyjną, skazana przed kilku dniami wraz z mężem na bezterminowe więzienie, *Marja Ogorek-Drzezgowa.*

Jak wiadomo, Drzezgowej i jej mężowi udowodniono *szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.*

W sobotę, w godzinach południowych *przewieziono Drzezgową do więzienia kobiecego w Fordonie.* Maliszowa i Gorgonowa będą więc miały nową towarzyszkę.

Z teatru

Dziś, w poniedziałek, dnia 19 bm o godz. 20 uroczysta premjera ku uczczeniu imienin I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Odegrane będzie wielkie widowisko w 2 częściach 14 obrazach, w ujęciu scenicznem Janusza Mazanka, p. t. *„Legjony w Pieśni".* W 14 obrazach tego widowiska na tle barwnych dekoracyj ciekawie przewija się cała historja legjonów, ujęta w formę pieśni i ciekawych obrazków, mających ścisły związek z historją Legjonów. Historja ta, biorąca swój początek w Oleandrach, idzie poprzez Kielce, Krzywopłoty, Łowczówek (I-sza noc wigilijna na froncie), potem Kęty, okopy nad Nidą, szarżę Rokitniańską, Styr, Stochód i t. d. aż po pamiętny dzień 11. 11. 1918 r. Całość świetnie wyreżyserował p. J. Mazanek; udział bierze cały zespół naszego teatru. Nowe kostjumy i dekoracje w wykonaniu artystów-malarzy toruńskiej Konfraterni.

We wtorek, dnia 20 bm. powtórzenie premjery *„Legjony w Pieśni".*

W środę, dnia 21 bm. o godz. 20 Wielka Warszawska Szopka Polityczna 1934 r. p. t. *„Szachy Pana Marszałka".*

Kurs obrony przeciwgazowej i ratownictwa dla pp. lekarzy

Komitet Miejski L. O. P. P. podaje do wiadomości, że w najbliższych dniach zostanie urządzony *kurs informacyjny z O. P. G. i ratownictwa dla pp. lekarzy szpitala miejskiego.*

Panowie lekarze wolnopraktykujący, lub inni, którzyby zechcieli brać udział w powyższym kursie, mogą się zgłosić do dnia 24. bm. w biurze Komitetu Miejskiego LOPP. przy ul. Piekary 37-39 I. piętro, gdzie na miejscu mogą zasięgnąć bliższych wskazówek dotyczących organizacji kursu.

Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dn. 19 b. m.:

Zachmurzenie zmienne. Miejscami przelotne deszcze. Nocą chłodno. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Powiatowe biura do spraw finansowo-rolnych

powstały we wszystkich powiatach Pomorza

Na mocy zarządzenia Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 25 lutego br., po porozumieniu się z Zarządem Głównym Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, oraz po uzgodnieniu z Wojewódzkim Komitetem do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu — utworzone zostały biura przy delegaturach Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo - Rolnych pod nazwą **„Powiatowe biura do spraw finansowo-rolnych“.**

Są one wynikiem dotychczasowej obserwacji, która wskazała na konieczność rozszerzenia akcji finansowo-rolnej w powiatach z uwagi na stosunkowo niewielką ilość spraw załatwionych dla drobniejszego rolnictwa.

Rolę Powiatowych Biur do Spraw Finansowo-Rolnych spełniać będą zasadniczo **sekretarjaty Towarzystw Rolniczych Powiatowych,** które zajmować się będą przedewszystkiem sprawami gospodarstw rolnych do 100 ha.

Zadaniem Powiatowych Biur do Spraw Finansowo-Rolnych pomiędzy innemi, będzie: uświadamianie rolników o treści przepisów zawartych w ustawach, rozporządzeniach, okólnikach itp., dotyczących ustaw ratowniczych dla rolnictwa, doradztwo w celu ułatwienia rolnikom korzystanie z uprawnień zawartych w odnośnych przepisach oraz pomoc przy sporządzaniu podań i załączników, wydawanie opinji dla Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo—Rolnych, sądów, urzędów skarbowych, instytucyj kredytu zorganizowanego, powiatowych urzędów rozjemczych, ubezpieczalni społecznej i innych, przy zastosowaniu ustaw, rozporządzeń, przynoszących w dobie kryzysu rolniczego ulgi dla gospodarstw rolnych, współdziałanie przy układach wierzycieli i dłużników, dotyczących spłaty długu i zaległości, przygotowywanie planu sanacji gospodarstw rolnych — oraz w szczególności wydawanie opinji dla władz egzekucyjnych z oznaczeniem inwentarzy koniecznych do dalszego prowadzenia warsztatu rolnego.

Wszystkie czynności dla członków Towarzystw Rolniczych Powiatowych mogą być bezpłatne, nieczłonkowie są równouprawnieni do korzystania z powiatowych Biur za opłatą **wstępną, w wysokości zależnie od ilości hektarów** posiadanego gruntu, która uprawniać będzie do korzystania z porad i informacyj biura

Utworzenie powyższych biur powinno skłonić rolników do zarzucenia korzystania z dotychczasowych pokątnych porad, nieraz nawet szkodliwych, powinni korzystać we wszystkich swoich sprawach, związanych z warsztatem rolnym, z porad, informacyj i pomocy Biur Finansowo - Rolnych, gdzie uzyskają wyjaśnienia oparte na podstawach ustaw i rozporządzeń ratowniczych, bezinteresownych i celowych.

600 fotografij na grudziądzkiej wystawie fotografiki

Wczoraj o godz. 12 w poł. odbyło się uroczyste otwarcie Pomorskiej Wystawy Fotografiki Polskiej. Wystawa odbyła się pod protektoratem p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa.

Otwarcia Wystawy w imieniu p. Wojewody dokonał p. starosta **Niepokulczycki** poczem p. Hanczewski prezes Towarzystwa Miłośników fotografji w Grudziądzu, które urządziło Wystawę, wygłosił przemówienie, wyjaśniając cel Wystawy.

Obecna Wystawa Fotografiki jest drugą tego rodzaju na Pomorzu.

Na Wystawę nadesłano przeszło 600 prac z różnych miast Polski, a więc z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Wilna, Katowic, Łodzi i in. Wystawa potrwa do dnia 8 kwietnia bieżącego roku.

Czyje zwłoki?

Topielec pod Nowem

W piątek, dnia 16 marca około południa jeden z rybaków w Nowem odnalazł na brzegu Wisły, w odległości 150 mtr. od granicy niemieckiej, pomiędzy miejscowościami Nowem i Nebrowem (Nebrau — Niemcy), zwłoki topielca. Powiadomione o tem władze sądowe przybyły o godz. 3-ej na miejsce znalezienia zwłok, przeprawiając się łodzią przez Wisłę. Stwierdzono, że na gałęziach wikliny, ponad wodą jednego z bagien przy Wiśle, jakich tam dużo, leży trup człowieka. Przeniesiono go na suche miejsce. Okazało się, że zwłoki są w ubraniu granatowem. Dłoni u obu rąk już nie było. Zwłoki musiały leżeć w wodzie już długo, bo ubranie w wielu miejscach pokryte było skorupami ślimaków. W kieszeniach ubrania nie odnaleziono absolutnie żadnego dokumentu, tak, że tożsamości denata dotąd nie udało się stwierdzić. W jednej z kieszeni znajdowało się tylko pudełko zapałek. Wiek denata w przybliżeniu określić można na lat 40. Początkowe przypuszczenie, że zwłoki te mogą należeć do jednego z kajakowców, którzy utonęli latem zeszłego roku w Grudziądzu, upadł, wobec tego, że denat był całkowicie ubrany, a nawet posiadał na sobie płaszcz letni, którego strzępy (szczątki) znaleziono jeszcze na szyi denata. Ta ostatnia okoliczność wskazywałaby na to, że denat utonął jeszcze latem zeszłego roku. Ubranie i obuwie wskazuje, że denat należał do sfer niezamożnych.

PODGÓRZ

— *Przedstawienie amatorskie dziatwy szkolnej.* Koło Opieki Rodzicielskiej przy szkole powszechnej wspólnie z szkolnem Kołem Czerwonego Krzyża urządza w niedzielę, dnia 18 bm. w sali hotelu „Central" przedstawienie amatorskie p. t. „Komendantowi Cześć". Czysty zysk z imprezy przeznacza się na dożywianie biednych dzieci.

— *Roczne walne zebranie Czerwonego Krzyża.* W sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się w środę, dnia 14 bm. o godz. 19 roczne walne zebranie Cz. K. oddział Podgórz. Zebranie zagaił przewodniczący p dr. Balewski, witając delegata oddziału toruńskiego p inż. Modlińskiego i przedstawiciela naszego pisma p. nacz. *Szpicę.* Po przyjęciu przez zebranych porządku obrad odczytał protokół sekretarz Koła p. budowniczy Ciszewski, poczem wybrano na marszałka zebrania p. inżyniera Modlińskiego. Zkolei przystąpiono do sprawozdań członków zarządu. P. dr. Balewski przedstawił w obszernym referacie szczegółowo działalność oddziału z ubiegłej kadencji. Ze sprawozdania wynikało, że Koło, aczkolwiek nie skupiające licznych członków, pracowało bardzo intensywnie nad rozwojem placówki a w szczególności wnikało uświadamiająco w sfery społeczne w sprawach O. P. L. W tym celu wyszkolonych zostało 3 podinstruktorów oraz wyszkolona została drużyna samarytańsko-pożarnicza. Obszerne sprawozdanie finansowe zdał skarbnik p. Kobędza, którego osobistą zsługą jest werbowanie licznych członków do Koła. Po sprawozdaniach na wniosek p. nacz. Szpicy, który podniósł w krótkich słowach nadzwyczajną i pracowitą działalność zarządu, uchwalono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorjum. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W wyniku wyborów wybrany został ponownie stary zarząd przez aklamację. W wolnych wnioskach zabierali głos pp. burm. Stamirowski, Piątek, Hałasiak i inni, poczem p. Wesołowska jako kierowniczka oddziału młodzieży przy szkole powszechnej zdała sprawozdanie z działalności sekcji młodzieży, p. Hałasiak przedstawił natomiast wyniki prac przy organizacji drużyny odkażającej i pożarniczej. Pod koniec zebrania omówiony został plan pracy na przyszłość, poczem solwował prezes zebranie.

— *Budowa stadjonu sportowego.* Marzenia sportowej młodzieży spełniają się. bo oto z początkiem b. tygodnia przystąpiły władze wojskowe wspólnie z miejskim komitetem P. W. i W. F. do budowy stadjonu sportowego obok gazowni i wodociągów tuż przy szosie Gniewkowskiej. Prace wymiarowe pod kierownictwem p. budowniczego Ciszewskiego postępują bardzo szybko naprzód, tak, że w niedługim czasie należy spodziewać się znacznych postępów w pracach nad zniwelowaniem terenu. Sportowo myślące społeczeństwo miasta a szczególnie liczne organizacje P. W. i W. F. witają budowę stadjonu z wielkim zadowoleniem.

— *Powiększenie Parku im. Marszałka Piłsudskiego.* Nowa Rada Miejska a szczególnie klub radziecki BBWR. rozumiejąc potrzebę posiadania parku, upiększającego miasto, który będzie jednocześnie miejscem zdrowego odpoczynku, preliminowała na powiększenie parku im. Marszałka Piłsudskiego dość znaczną kwotę w budżecie w przyszłym roku gospodarczym. Obecnie w porze zbliżającej się wiosny mają być rozpoczęte prace nad wykonaniem tego projektu. Szkoda tylko, że piękny widok przyszłego parku będzie zasłonięty od strony ulicy Marszałka Piłsudskiego nieestetyczną stodołą, która stojąc wśród okazałych domów, umniejsza bardzo znacznie piękno tej dzielnicy miasta.

— *Z życia Związku Rezerwistów.* Delegat Związku Rezerwistów na lewy brzeg Wisły lek. wet. p. Korthals zorganizował kilka środowisk tegoż zrzeszenia, liczących około 150 członków. Organizacja występuje poraz pierwszy publicznie w dniu 19 marca, wysyłając od siebie list hołdowniczy do Pana Marszałka na ręce Pana Wojewody.

D. S.

Humor

— Co poradził lekarz?

— Umiarkowany, skromniejszy tryb życia.

— I stosujesz się do tego?

— Naturalnie... Już znalazłem tańszego lekarza.

— Mówił pan, zdaje się, że cierpię na megalomanję?

— Bynajmniej — mówiłem tylko, że gdyby można było pana kupić za cenę rzeczywistej jego wartości, a odsprzedać po tej cenie, jak pan sam sobie przypisuje — doszedłby do [illegible] wspaniały interes.

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, 19 MARCA 1934 r.

Radjostacja Warszawska.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka poranna (płyty). 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.20 Transmisja z mety marszu Sulejówek — Belweder. 11.50 Repertuar Teatrów Warszawskich. 11.57 Sygnał czasu Hejnał z Krakowa oraz płyty. 12.10—12.30 Trans. z Wilna uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej w domu, w którym mieszkał Marszałek Józef Piłsudski w latach 1877/78. 12.33—13.15 Polska muzyka ludowa z przyśpiewkami w wyk. Kapeli Ludowej Dzierżanowskiego i Suchockiego z udziałem A. Boguckiego. 15.25 Wiad. o eksporcie polsk. 15.30 Wiadom. gospodarcze. 15.40 „Kronika harcerska". 15.45 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa". 15.55 Polska muzyka popularna (płyty). 16.05 Audycja dziecięca p. t. „Dzieci Panu Marszałkowi" — transmisja ze wszystkich rozgłośni P. R. 16.40 Francuski (kurs element.). Lektor L. Roquigny. 16.55 Pieśni polskie w wyk. W. Łozińskiej (sopran). 17,20—17,30 „Skrzynka pocztowa rolnicza" omówi inż. W. Tarkowski. 17.30 Fr. Brzeziński: Sonata D-dur op. 6 — w wyk. T. Ochlewskiego (skrz.) i I. Rosenbauma (fort.). 18.00 Odczyt pośw. Marsz. J. Piłsudskiemu. 18.20 Audycja żołnierska. 18.45 Piosenki legjonowe (płyty). 19.25 Aktualny reportaż. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 „Polskie Radjo" — Panu Marszałkowi w hołdzie". Koncert muzyki polskiej ku uczczeniu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego w dniu Jego Imienin. Wyk.: Ork. Symfoniczna P. R. pod dyr. T. Mazurkiewicza i Józefa Ozimińskiego, E. Umińska (skrz.), A. Gołębiowski (śpiew), Zofja Żmigród-Fedyczkowska (śpiew). 21.00 Feljeton p. t. „W pałacu z Wierzbiny", wygł. p. St. Podhorska-Okołów. 21.15 D. c. koncertu. 22.00—23.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

WTOREK, 20 MARCA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka poranna (płyty). 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,40 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11,50 Repertuar Teatrów Warsz. 11.57 Sygnał czasu Hejnał z Krakowa. 12.05 Muzyka popularna (płyty). 15.25 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.30 Wiadom. gospodarcze. 15.40 Koncert orkiestry jazzowej W. Wilkosza. 16.25 „Skrzynka P. K. O.". 16.40 „Kącik językowy" — prelegent prof. St. Słoński. 16.55 Koncert Chóru Juranda. 17.20 XXI Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski". W programie utwory F. Łabuńskiego w wyk. kompozytora (fort.)) i J. Hennert (sopran). 17.50 „Bieżące wiadom. rol.", wygł. p. J. Płatek. 18.00 „O celach dążeń ludzkich — cnota", wygł. prof. T. Kotarbiński. 18.20 „Skrzynka muzyczna" — omówi dyr. T. Mazurkiewicz. 18,35 Ostatnie nagrania polskie (płyty). 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane", 20.02 K. Makuszyński: „Twarde serce", fragm. z powieści „Człowiek znaleziony w nocy". (Kwadr. liter.). 20.17 Koncert wieczorny. 22.00 Muzyka salonowa z kaw. „Goga". Ork. Braci Dorian.

Ze sportu

Polscy bokserzy zawodowi remisują z Czechosłowacją

Katowice, 19. III. (PAT). W Król. Hucie rozegrany został międzypaństwowy mecz bokserów zawodowych Polski i Czechosłowacji, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 4:4. Ogółem rozegrano w ramach meczu cztery spotkania 10-rundowe i 1 spotkanie o mistrzostwo Polski 12-rundowe. Poziom zawodów był bardzo wysoki. Walki żywe i zajmujące. Czesi byli fizycznie silniejsi, Polacy jednak twardsi i wytrzymalsi. Wynik jest zasłużony, gdyż obie strony reprezentowały wyrównaną klasę. Ogółem mecz liczył 54 rundy, co spowodowało, że zakończył się późno po północy.

Mistrzostwa ciężko-atletyczne

Łódź, 19. III. (PAT). W Łodzi rozpoczęły się uroczyście mistrzostwa ciężkoatletyczne Polski. Do zawodów stanęło 140 zawodników z całej Polski. Po defiladzie i odegraniu hymnu narodowego rozpoczęły się zapasy. Narazie odbyły się rozgrywki eliminacyjne.

Piłka nożna

„CRACOVIA" BIJE „GARBARNIĘ" 3:2.

Kraków, 19. III. (PAT). Na boisku „Cracovji" rozegrano mecz piłki nożnej o charakterze towarzyskim zwycięstwem Cracovji w stosunku 3:2 (2:0).

KLĘSKA DRUŻYNY POLICYJNEJ Z „WISŁĄ"

Kraków, 19. III. (PAT). W niedzielę na boisku Wisły odbyło się spotkanie w piłce nożnej między dwoma ligowymi zespołami Wisła i Policyjny Klub Sport. Katowice. Zwycięstwo odnieśli gospodarze 6:0 (1:0).

DWA ZWYCIĘSTWA „WARSZAWIANKI"

Warszawa, 19. III. (PAT). W sobotę i niedzielę drużyna ligowa *Warszawianki* rozegrała dwa mecze, odnosząc dwa zwycięstwa. W sobotę przeciwnikiem drużyny ligowej była *Gwiazda.* Warszawianka odniosła zwycięstwo w tym meczu 7:0 (4:0).

W niedzielę Warszawianka walczyła z AZS., bijąc go 4:1 (3:1).

Warszawa, 19. III. (PAT). Na boisku „Skry" rozegrany został mecz piłkarski między Orkanem a Skrą, zakończony zwycięstwem Orkanu 5:1 (2:1).

Jedenaste zwycięstwo osady Cambridge

Londyn, 19. III. (PAT). Tradycyjny wyścig wioślarski międzyuniwersytecki *Oxford-Cambridge* zakończył się nowem zwycięstwem jasnoniebieskiej załogi cambridge w rekordowym czasie 18 minut 2 sekundy. Ciemnoniebieska osada Oxfordu została pokonana o 4 i ćwierć długości.

Opalenie

— *Z życia Ogniska Z. N. P.* W ub. poniedziałek po konferencji rejonowej odbyło się walne zebranie „Ogniska" Z. N. P. Opalenie. Zebranie zagaił prezes p. Dobrzeniecki, poświęcając dłuższe przemówienie zmarłemu wiceprezesowi Zarządu Głównego ś. p. J. Smulikowskiemu, którego pamięć zebrani uczcili przez powstanie. Po odczytaniu pism, wybrano marszałkiem zebrania p. Neumanna z Rakówca, poczem zarząd zdał sprawozdanie ze swej działalności. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum na wniosek komisji rewizyjnej, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Dobrzeniecki prezes, Bieliński wiceprezes, Wawrzynkiewicz sekretarz, Szulc zast. sekr., Neumann skarbnik, Manuszewski referent prasowy. W wolnych wnioskach poruszono sprawę bibljoteki, która do tego czasu jest niedostępna dla tutejszego rejonu, uchwalono wysłać adresy hołdownicze do p. Kuratora O. S. P. Pollaka, p. starosty Muchniewskiego i p. obwodowego inspektora szkolnego Kubiaka, oraz uchwalono następującą rezolucję, którą przesłano do Zarządu Głównego:

I. Zebrani członkowie „Ogniska" Z. N. P. Opalenie potępiają warcholską robotę jakiejś nieznanej grupy byłych związkowców.

II. Wzywamy cały ogół nauczycielstwa do wstąpienia w szeregi Z. N. P. celem podjęcia starań o poprawę swego bytu.

III. Wyrażamy uznanie Zarządowi Głównemu za pracę i wysiłki w obronie słusznych praw nauczycielstwa i wzywamy Zarząd Główny do podjęcia wszelkich środków celem usunięcia ustaw, krzywdzącej całe nauczycielstwo



Dnia 16 marca o godz. 12-tej zasnął w Bogu zaopatrzony św. Sakramentami śp.

Franciszek Esden-Tempski

przeżywszy lat 74.

O czem zawiadamia pogrążona w smutku

pasierbica z mężem

Cetniewo, dnia 17 marca 1934 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 20 marca o godz. 15-tej z domu żałoby do kościoła w Pucku, nazajutrz o godz. 10-tej nabożeństwo żałobne, następnie złożenie zwłok do grobu na cmentarzu w Pucku. 1106

Nr. 2585/33. 1123

PRZETARG.

Starostwo Krajowe Pomorskie, Toruń, ul. Mostowa 11, ogłasza publiczny przetarg na budowę nawierzchni szabrowej, lub brukowanej drogi wojewódzkiej Nowa Karczma — Egiertowo w powiecie kościerskim i kartuskim, na długości 13,750 km.

Bliższe informacje osiągnąć można w Starostwie Krajowem Pomorskiem, Wydział Drogowo - Budowlany, względnie w kierownictwie budowy w Grabowskiej Hucie, powiat kościerski, w godzinach urzędowych, natomiast warunki techniczne i przetargowe, oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Starostwie Krajowem za opłatą 10,— zł.

Oferty należy składać do dnia 31. III. br. godziny 10-tej w Starostwie Krajowem w kopertach zalakowanych i zaopatrzonych napisem: „Oferta na budowę nawierzchni drogi''. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Głównej Kasie Krajowej w Toruniu, ul. Mostowa 11, wadjum w wysokości 3 proc. oferowanej sumy w gotówce, lub w państwowych papierach wartościowych.

Starostwo Krajowe Pomorskie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, wzgl. nieprzyjęcia żadnej oferty. 111/IX.

1112 Starosta Krajowy Pomorski.

1111

PRZETARG NA DZIERŻAWĘ GRUNTÓW.

Zwraca się uwagę na ogłoszony w urzędach gminnych i sołectwach przetarg pisemny na dzierżawę gruntów państwowych (administracji Zarządu Wodnego w Tczewie), położonych na prawym i lewym brzegu Wisły na przestrzeni od Wełcza do Czatków. 109/IX.

Państwowy Zarząd Wodny w Tczewie.



OBWIESZCZENIE.

Brunon Duplicki, komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru 3-go, urzędujący w Toruniu przy ulicy Łaziennej pod nr. 1 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 23 kwietnia 1934 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Toruniu, pokój 43, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z trzech parceli budowlanych, domu mieszkalnego i trzech budynków fabrycznych, położonej w Toruniu - Mokre, ul. Pod Dębową Górą powiecie Toruń, województwie Pomorskiem, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi pod Nr. oznacz. polic. Nr. 23/55, obejmującej powierzchni 18732 m. kw., która stanowi własność Firmy Jawna Spółka Handlowa w Toruniu Kryszczyński i Ciesielski.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu, tom 31, Toruń-Mokre, karta 878.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 55.500. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od kwoty zł. 41.625.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 5.550 albo w takich papierach, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Toruń, dnia 15 marca 1934 r.

Komornik: (—) Duplicki.

PRZETARG NA ZWÓZKĘ WĘGLA.

Kwatermistrzostwo 8 Pułku Artylerji Ciężkiej zamierza oddać w drodze przetargu około 900 ton węgla na zwózkę z dworca Toruń-Zachodni loco piwnica względnie magazyn w obrębie miasta Torunia.

Oferty należy składać do Kwatermistrzostwa 8 P. A. C. najpóźniej do dnia 25. III. 1934 r. z podaniem ceny za 1 tonnę. Bliższych informacyj udziela codziennie Oficer Administracji Materjałowej 8 p. a. c. w godzinach od 11 do 13-tej. 1108

1109

OBWIESZCZENIE.

Dnia 22 marca 1934 r. o godz. 10-tej w Kornatowie i Pniewitem pow. Chełmno sprzedam w drodze licytacji 86,80 ctn. jęczmienia, 452,70 ctn. żyta.

Zbiórka reflektantów u p. Kalki w Kornatowie.

Kwiatkowski, komornik Sądu Grodzkiego, rew. I.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomości położone w Gniewie, i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisane w księdze gruntowej Gniew, tom XIX, k. 602, tom XIV k. 483, tom XX k. 620 i tom XIII k. 463 na imię Władysława i żony jego Marji urodz. Bielińskiej małżonków Kulińskich w Gniewie do idealnej połowy, zostanie w drodze egzekucji na wniosek Banku Zjednoczenia Tow. Akc. w Poznaniu Aleje Marcinkowskiego 8 dnia 27 kwietnia 1934 r. o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 4.

Nieruchomości są zapisane pod art. 212, 238 i 38 matrykuły pod liczbą 304, 21 i 62 i 62 księgi podatku budynkowego i mają następujące oznaczenie katastralne: rola i łąka przy mieście mapa 1 parcela 793/54 i 1073/174, o powierzchni 5.30.48 ha, podwórze położone przy ul. Sobieskiego mapa 1, parcela 3 654/81, o powierzchni 0.01.47 ha zabudowana realność mapa 1, i 3, parcela 159, i 123, o powierzchni 0.52.11 ha czysty dochód, jako podstawa podatku gruntowego 36,96 tal. i 478 tal. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 788 i 440 marek.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 września 1926 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźnej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie lub do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej c . kupna.

Gniew, dnia 10 marca 1934 r.

3. K. 1/28. Sąd Grodzki.

Kasa

National guzikowa w dobrym stanie sprzedam. Zgłosić: Bydgoszcz, ul. Pomorska 44 (kiosk). 6487

Potrzebny

zaraz dojarz, starszy, samotny, wymagane świadectwa. Gliszcz, p. Mrocza-Tittenbrum 1045

Mieszkania

4—5 pokoi z wygodami na Bydgoskiem Przedmieściu od 1 kwietnia b. r. poszukuję. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Pomorskiego" pod H. T.

Pokój i Kuchnia

do wynajęcia Toruń, Bielańska 18. 1032

Zaręczyny

córki mej Heleny z panem Bruno Lietz z Torunia zrywam Franciszek Mucha, Tczew. 1062

Poszukuję

na pierwszą hipotekę guld. **4.000.** Oferty do „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, pod nr. 1200. 1126

Krawcowa

szyje w domu i poza domem. Marja Stawicka, Gdańsk, Altst. Graben nr. 16 II. ptr. 1066

Agrest

silne krzewy w dobrych gatunkach sprzedam tanio Czerwony-Dwór, Grudziądz.

Jadalkę

ciężko-dębową, artystyczne. wykonanie, 1110

Pianino

krzyżowe, sprzedam. Toruń Kazim. Jagiellończyka 8 — drugie wejście parter prawo

Zgubiony

dowód osobisty na nazwisko Fritz Schmeling wystawiony w Gnieźnie, unieważnia się. 1125

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na II. kwartał 1934 r.** i proszę należność — **zł. 8.67** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 8.67** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **za II. kwartał 1934 r.** potwierdzam.

______________ dnia ______________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na miesiąc kwiecień 1934 r.** i proszę należność — **zł 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ______________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI **za miesiąc kwiecień 1934 r.** potwierdzam.

______________ dnia ______________

*) Niestosowne przekreślić.

Rada Nadzorcza Ludowej Spółdzielni Wydawniczej w Toruniu,

zgodnie z § 14 statutu, zwołuje niniejszem

Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni

na dzień 21-go marca 1934 roku, godz. 18-ta

w lokalu Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. w Toruniu, ul. Wola Zamkowa 19, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie. 2. Wybór przewodniczącego. 3. Zatwierdzenie protokółu z poprzedniego zebrania. 4. Sprawozdania: a) Zarządu, b) Rady Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej). 5. Dyskusja. 6. Zatwierdzenie bilansu (absolutorjum). 7. Zatwierdzenie R-ku strat i zysków. 8. Budżet na rok 1934. 9. Przystąpienie L. S. W. na członka „Towarzystwa Domu Społecznego''. 10. Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej. 11. Wolne wnioski.

Rep. 958/33/II. 1124

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Kościerzynie, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 24 marca 1934 r. o godz. 9,30 przed południ. odbędzie się w Kościerzynie przy Rynku nr. 1 (boczne wejście) licytacja publiczna ruchomości, składających się z:

1 głośnika do radja „Arkophon'' (czworokątny znormalizowany w dębowej oprawie z regulacją systemu magnesowego), z 1 głośnika stojącego „Marconiego'' machoniowego, model 105, z aparatu „Telefunken'' 33 G/Le i 5 aparatów prostowników „Siemensa'' oszacowanych na łączną sumę 2.175,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Piechowiak,
Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Kościerzynie.

1133 Do akt Nr. Km 481/34.

OBWIESZCZENIE.

W sprawie Wiechert c/a Kuta.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VI. zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 21, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 21 marca 1934 r. o godz. 12-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Koronowskiej, Młyn Czyżkówko, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 1 maszyny do liczenia, oszacowanej na łączną sumę zł. 1000,—, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 17. III. 1934 r.

Nr. 94/8/k. **Komornik: (—) Kapuściński.**

1134

PRZETARG.

Przetarg budowlany nieograniczony na wykonanie dobudówki i przeróbek wewnętrznych urzędu poczt.-tel. Hel ogłasza Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy w Monitorze Polskim Nr. 62 z dnia 16. III. 1934 r. Nr. 317a/8.

1132

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński, zamieszkały w Bydgoszczy, ulica Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 21 marca 1934 r. o godz. 9,30, nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 40 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z samochodu osobowego marki „Austro-Daimler'', którego oszacowanie nastąpi w dniu licytacji, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Nr. 95/8 k.

Do akt nr. km. 1024/34 **(—) S. Kustrzyński.**

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) kawaler robotnik Paweł Richert, zamieszkały w Widlinie pow. Kartuzy, syn zmarłego robotnika Michała Richerta i żyjącej żony jego Juljanny urodzonej z Wensirowskich, zamieszkałej w Widlinie pow. Kartuzy, 2) panna Katarzyna Adamczak, zamieszkała w Gdańsku-Wrzeszcz, ul. Schwarzenweg nr. 14, córka właściciela Jana Adamczaka i nieżyjącej żony jego Stanisławy urodzonej z Wicherów, zamieszkałego w Dorotowie pow. Nowy Tomyśl, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w zarządzie Obszaru dworskiego Widlin i Gazecie Gdańskiej.

Niestępowo, dnia 9 marca 1934 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
1129 (—) Patocki.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że wdowiec Franciszek Rietz, zamieszkały w Wielkim Kacku i niezamężna służąca Józefina Blaschke, zamieszkała w Sopotach, Schulstrasse 58, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wielkim Kacku i w „Gazecie Gdańskiej''.

Wielki Kack, dnia 16 marca 1934 r.

(—) N. Oklewicz,
1128 Urzędnik Stanu Cywilnego.

Nr. III. B. F. A. 57. 1135

OGŁOSZENIE.

Zgodnie z § 51 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 r. wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 71 z dnia 22 lutego 1933), podaję do publicznej wiadomości, że preliminarz budżetu m. Gdyni na rok 1934/35 jest wyłożony w godzinach urzędowych do publicznego wglądu w Komisarjacie Rządu, pokój nr. 3.

Jednocześnie wyjaśniam, że płatnikom danin komunalnych przysługuje prawo przeglądania preliminarza, wnoszenia zarzutów oraz zastrzeżeń.

Komisarz Rządu: (—) Mgr. pr. Fr. Sokół.

OGŁOSZENIE.

Stosownie do paragrafów 25 i 9 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 października 1930 r., (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz 593) Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Toruniu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w dniu 18 marca 1934 r. przez głosowanie powszechne, równe, tajne i bezpośrednie, według prawomocnej listy uprawnionych wyborców, wybrany został rabinem Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Toruniu, powstałej przez połączenie dawnych gmin w Toruniu i Chełmży, dr. Izaak Leib Glicenstein, doktór filozofji i były zwyczajny słuchacz i egzaminowany absolwent Izraelicko - Teologicznej Uczelni we Wiedniu.

Za Zarząd Gminy:

(—) Hilary Rozenberg, przewodniczący Zarządu.

1137

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 234 dnia 4 kwietnia 1933 wpisano firmę: Towarzystwo Przemysłu Rybnego Bloomfields Spółka Akcyjna, po angielsku: „Bloomfields Fish Industrial Co Limited Warsaw''. Siedziba spółki jest w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie w najszerszym zakresie handlu rybami morskiemi, organizowanie połowów morskich oraz importu i eksportu ryb morskich oraz śledzi. Kapitał akcyjny wynosi 250.000 złotych. Kierownikami spółki są: Benno Friedmann, kupiec w Gdańsku, inż. Jan Podraszko w Warszawie i Neil Mackay w Great Yarmouth (Anglja). Prokury udzielono Henrykowi Gornowskiemu, handlowcowi w Gdyni. Umowę spółkową zawarto 11 lipca 1928. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 25 lutego 1933 zmieniono brzmienie § 5 statutu o tyle, iż siedzibą spółki jest Gdynia. O ile zarząd składać się będzie z jednej osoby, będzie ona upoważniona do samodzielnego podpisywania w imieniu spółki wszelkich aktów i dokumentów. Przy wieloosobowym składzie zarządu wszelka korespondencja oraz pokwitowania z odbioru z poczty korespondencji, nie wyłączając pieniężnej winny być podpisywane przez jednego członka zarządu. Weksle, czeki, pełnomocnictwa, akty notarjalne i hipoteczne oraz wszelkie akty prywatne i zobowiązania w imieniu spółki winny być podpisywane przez dwóch członków zarządu względnie przez jednego członka zarządu łącznie z prokurentem.

zlec. 237 **Sąd Grodzki w Gdyni.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 53.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.